Nr. 316. Dnia 15 listopada. Niedziela. Dnia 3 (15) listopada 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Leopolda W.	Wschód słońca o godzinie	7-ej minut 22.	Wschód księżyca o godzinie	4 minut — w.	Czwartek:	Elżbiety Kr. W.
Poniedziałek:	Edmunda B.	Zachód „ „	4-ej „ 7.	Zachód „ „	6 „ 16 w.	Piątek:	Feliksa W.
Wtorek:	Salomei Panny.	Długość dnia godzin	8 „ 45.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.		Sobota:	*Ofiarowania N. P. M.*
Środa:	Odona Opata.	Ubyło „ „	7 „ 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2° R.		Niedziela:	Cycylji P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 512.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przebysława; jutro Radomira.

Zgromadzenia: Kwartalne ogólne zebranie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Koncerty: Koncert popularny pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Gizella" (ostatni występ gościnny panny Karoliny Elia), oraz „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje" (3-ci akt); jutro „Wieszczka lalek", oraz „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje" (1-szy i 2-gi akt);— Rozmaitości: dziś „Do życia", oraz „Moja kuzynka"; jutro „Do życia", oraz „Moja kuzynka"; — Letni: dziś „Wiceadmirał"; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 10819 rs. 88 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Święcenie niedzieli.

W interesującej szersze koła sprawie święcenia niedzieli otrzymaliśmy następujące szczegóły, charakteryzujące stan rzeczy w Stanach Zjednoczonych.

New-York, Chicago i inne miasta Stanów Zjednoczonych postanowiły osobną ustawą uczynić niedzielę dniem ogólnego wypoczynku, obowiązującego pracodawców do uwolnienia pracujących od zwykłych zajęć, przekroczenia zaś tej ustawy uważać za przestępstwo karygodne.

Miasta w Ameryce w niedzielę odznaczają się powagą, a publiczność, nie mogąc załatwiać interesów w dnie uprzywilejowane, załatwia je w dnie powszednie po zajęciach, w piątki i soboty.

Zaznaczyć wypada, że, o ile wiemy, i u nas coraz więcej głosów odzywa się za uregulowaniem święcenia niedzieli w drodze przepisów ustawodawczych, a to dla tego, że tylko tym sposobem osiągnie się jedność w działaniu, zapewniającą pomyślny skutek podjętej przez Towarzystwo subjektów inicjatywie.

Przytaczamy w dalszym ciągu firmy, które nadesłały zarządowi Towarzystwa subjektów deklaracje święcenia niedzieli.

Mieczysław Epstein—dom handlowy.
Towarzystwo francuzko-włoskie kopalń węgla w Dąbrowie.
Samuel i Michał Bergson—hurtowa sprzedaż węgla (uwalniają pracowników chrześcjan).
L. Mierosławski et Comp.—dom handlowy.
Stanisław Majewski, Zaborski i Starzeński—fabryka ołówków.
A. Odechowski — reprezentacja rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów.
Rembierz i Jankowski—dom handlowy.
M. Arct—księgarnia.
A. Szuster, E. Peschl—przedsiębiorcy.
E. Weyssenhoff—skład towarów białych.
Jan Ziemski—fabryka i sklep wyrobów rymarskich.

Z powyższych wyróżniamy głos prezesa komitetu giełdowego, p. Mieczysława Epsteina, który w odpowiedzi swej zarządowi Towarzystwa subjektów nadesłanej, pochwala inicjatywę i gorąco popiera cel zamierzony.

Życzyćby należało, ażeby Towarzystwo subjektów więcej takich głosów dla przedsięwzięcia swojego zjednać potrafiło.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA.

Dziś w nocy, lub ściślej mówiąc, w nocy z dnia dzisiejszego na jutrzejszy, przypada drugie z kolei w r. b. zaćmienie księżyca. Zaćmienie to będzie całkowitem, wątpić tylko należy, czy gęsta zasłona chmur, jaka od dni kilku pokrywa niebo, nie utrudni warszawianom oglądania tego zjawiska.

Zdarzy się ono późno w nocy, przebieg zaś jego będzie następujący:

Księżyc wschodzi dziś o godz. 4-ej po południu, w momencie więc zaćmienia znajdować się będzie wysoko nad horyzontem. Już o godzinie 11-ej przed północą tarcza księżyca wyda się nieco zamgloną, w chwili tej bowiem satelita nasz wkroczy już w sferę półcienia, otaczającego właściwy stożek cienia ziemskiego. O godz. 11-ej min. 59 nastąpi początek zaćmienia częściowego. Księżyc zanurzać się zacznie w cieniu ziemskim, który jak ciemna, o niewyraźnym konturze plama, posuwać się będzie na tarczy księżyca od strony wschodniej (lewej), aż zasłoni księżyc całkowicie o godz. 1-ej m. 1 po północy. Będzie to początek całkowitego zaćmienia. Księżyc w stożku cienia (którego średnica wynosi w punkcie przecięcia z drogą satelity 1240 mil) pozostanie do godz. 2-ej m. 25.

Moment to najciekawszy. Księżyc podczas całkowitego zaćmienia nie przestaje być widzialny. Wi-

PUSZCZA.

(Notatki z wczorajszej wycieczki).

Puszcza, do niedawna zwykła leśniczówka, położona w gminie Korabiewiec, powiatu skierniewickiego, o wiorst 16 od Skierniewic, 9 od Rudy Guzowskiej, 8 od Mszczonowa, a 5 od stacji kolei wiedeńskiej Radziwiłłów, stała się obecnie miejscowością, którą kraj cały interesować się może i powinien, z powodu założenia w niej instytucji publicznej nader doniosłego znaczenia, a mianowicie „Przytułku poprawczego dla małoletnich dziewcząt."

Puszcza to młodsza siostra Studzieńca.

I zaiste, łączy ją ze Studzieńcem nietylko blizkie, bo zaledwie czterowiorstową przestrzenią mierzące się sąsiedztwo, nie tylko cel pokrewny, lecz również i wspólność pochodzenia: obudwu zakładów ojcem było Towarzystwo osad rolnych, a matką—ofiarność publiczna...

Założenie w Studzieńcu osady poprawczej dla nieletnich przestępców, istniejącej od r. 1876-go, oraz szybki i pożyteczny rozwój tego zakładu (obecnie liczy on przeszło 150 wychowańców) naturalną rzeczy koleją zbudziły myśl o potrzebie podobnej instytucji dla dziewcząt. Myśl ta oddawna zrozumianą i odczutą została przez ludzi, troszczących się o sprawy ogólniejszego znaczenia, a wymownym tego dowodem były uczynione ostatniemi czasy ofiary i zapisy na rzecz przytułku poprawczego dla dziewcząt jako to: ofiara dr. Jałowieckiego w kwocie rs. 1250, zapis ś. p. Klotyldy Sucheckiej w sumie 1,000 rs., ofiara hr. Marji Jezierskiej w kwocie 50 rs., wreszcie niezrealizowane dotąd zapisy testamentowe ś. p. Oktawjusza Hilchena—1,000 rs. i ś. p. Celiny z Niemiryczów Bielińskiej—8,000 rs.

Ofiary powyższe dobrą były wróżbą dla zamiaru stworzenia zakładu poprawczego dla dziewcząt, widome zaś pozytywne kształty przybrał ten zamiar przed trzema laty gdy osobna komisja z ramienia Towarzystwa osad rolnych, złożona z pp. W. Miklaszewskiego, A. Moldenhawera, A. Bąkowskiego, I. Nowosielskiego i S. Godlewskiego opracowała projekt ustawy przytułku poprawczego dla dziewcząt.

Projekt rzeczony, rozpoznawany na posiedzeniach komitetu Towarzystwa osad rolnych i delegacji tegoż komitetu po ostatecznem ustaleniu redakcji, dnia 12-go września 1888-go roku przedstawiony został władzy, a dnia 11-go stycznia 1890-go (st. st.) nastąpiło zatwierdzenie ustawy przez ministra spraw wewnętrznych.

Zatwierdzenie ustawy dało władzom Towarzystwa uprawniony mandat do działania. W istocie też niebawem spotykamy się z szeregiem gorliwych starań, w celu jak najrychlejszego powołania nowej instytucji do życia.

Pierwszym etapem na drodze do tego celu było wyjednanie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 8-ym grudnia 1890-go r. uchwały komitetu ministrów, mocą której (w myśl prawa z dnia 21-go grudnia 1866 go r. o przytułkach poprawczych), na urządzenie założyć się mającej kolonji poprawczej dla dziewcząt, nadano Towarzystwu osad rolnych na własność osadę „Puszcza", zawierającą 15 morgów i 280 prętów przestrzeni, z domem mieszkalnym i dwoma budynkami gospodarskiemi. (*)

Po załatwieniu wszelkich należytych formalności zarząd Towarzystwa osad rolnych w dniu 17-ym kwietnia r. b. objął Puszczę w posiadanie i przystąpił niezwłocznie do robót przygotowawczych, ku czemu pożądaną możność nastręczyła na razie ofiara 1,000 rs., złożona na ten cel przez prezesa komitetu p. Ludwika Górskiego. Niebawem ztąd i zowąd wpłynęły na tenże cel inne drobniejsze ofiary i deklaracje darów w naturze.

Od wiosny tedy zawrzały w Puszczy roboty. A do zrobienia było dużo. Dom mieszkalny znajdował się w zupełnie zrujnowanym stanie; dokoła niego ani płotu, ani ogrodu nie było; należało myśleć o zbudowaniu osobnego domu mieszkalnego dla służby i t. p.

Pracowano gorliwie i czynnie; a w pracy tej starszy brat, Studzieniec, przyszedł swej młodszej siostrze z skuteczną pomocą: w Studzieńcu obrabiano materjał drzewny dla Puszczy i przygotowywano do niej sprzęty mieszkalne; w Studzieńcu szyto odzież i bieliznę; i wychowańcy też Studzieńca, pod kierunkiem właściwych majstrów, przeważną część wszelkich robót w Puszczy wykonali.

I oto niespełna w siedem miesięcy od daty objęcia Puszczy w posiadanie przez Towarzystwo osad rolnych, stanął w niej zakład kompletnie urządzony i całkiem gotowy na przyjęcie wychowanek i od wczoraj przytułek poprawczy dla małoletnich dziewcząt w Puszczy wchodzi w okres formalnej egzystencji.

Jak wiadomo z informacyj, ogłoszonych w dziennikach, uroczyste otwarcie przytułku w Puszczy odroczone zostało do przyjaźniejszej pory. Jeśli zaś mimo to o formalnem jego istnieniu mówimy, to dla tego, że wczoraj właśnie odbyła się do Puszczy wycieczka grona członków komitetu i zarządu Towarzystwa osad rolnych, którzy, obejrzawszy na miejscu wszystkie wykonane roboty, uznali zupełną gotowość zakładu do niezwłocznej inauguracji, i na przyjmowanie wychowanek zezwolili.

Jakże więc młodsza siostra Studzieńca wygląda i jak rządzić się będzie?

Odpowiedź na ostatnie z tych pytań mieści się zarówno w samej ustawie, jako też w opracowanych przez zarząd Towarzystwa i podanych już do publicznej wiadomości warunkach przyjmowania nieletnich dziewcząt do przytułku poprawczego w Puszczy.

Niezależnie od tego specjalna komisja, złożona z pp.: W. Miklaszewskiego, A. Moldenhawera, W. Skłodowskiego i F. Nowodworskiego, przy współudziale hr. Cecylji Platerówny, wypracowała projekt

(*) Współcześnie Towarzystwo otrzymało na własność również osadę Nowa Huta, obejmującą 25 morgów 175 prętów i przeznaczoną na rozszerzenie osady Studzienieckiej, od której Nowa Huta leży tylko o jedną staję odległości.

dzimy go, zwłaszcza za pomocą szkieł powiększających, świecącego słabym, zwykle szaro-czerwonawym, popielato-miedzianym blaskiem, pochodzącym od załamania promieni słonecznych w atmosferze ziemskiej. Tylko niebo musi być wtedy zupełnie czyste.

Po godz. 2-ej m. 25, cień ziemi zacznie usuwać się z tarczy księżyca i odsłoni jej stronę lewą, aż zniknie zupełnie o godz. 3-ej m. 27.

Niejednokrotnie z powodu zaćmień księżyca i słońca dotykaliśmy w *Kurjerze* ich teorji, nie będziemy się więc powtarzali dzisiaj. Przypomnimy tylko przy sposobności, iż główną różnicę pomiędzy zaćmieniem księżyca a słońca stanowi ta okoliczność, że pierwsze jest właściwem „zaćmieniem"—zanurzeniem w cieniu, podczas gdy drugie są tylko „zasłonięciem" ciała świecącego przez inne ciało ciemne (księżyc). Skutkiem tej różnicy zaćmienia księżyca widzialne są *spółcześnie* i jednakowo we wszystkich punktach ziemi, mających w chwili zaćmienia księżyc nad horyzontem, zaćmienia zaś słońca widzialne są niejednakowo i niespółcześnie. Wynika ztąd, że gdyby chwila zetknięcie się stożka cienia z tarczą księżyca mogła być obserwowana ściśle, możnaby jej użyć do regulowania zegarka, tak jak używane są w tym celu zaćmienia satelitów Jowisza.

Zaćmienia całkowite księżyca są zjawiskiem dość częstem. Przypada ich przecięciowo 19 w ciągu lat 18-u.

Rok bieżący jest w nie szczególniej obfity. Kalendarz zanotował ich aż dwa, obadwa widzialne w Warszawie, choć tylko dzisiejsze w warunkach (nie mówimy tu o warunkach atmosferycznych) dogodnych. Następnie zaćmienia całkowite, obliczone dla miejscowości, które w środku zaćmienia mają księżyc na południku, są następujące (do końca bieżącego stulecia): d. 4-go listopada 1892-go r. (Chiny); d. 11-go marca 1895-go r. (Barbados); d. 4-go września 1895-go r. (Missisipi); d. 27-go grudnia 1898-go r. (Anglja) i d. 23-go czerwca 1899-go r. (Nowa Gwinea). Nie wszystkie jednak z powyższych zaćmień widzialne będą w Warszawie.

Dzisiejsze zaćmienie sferą swej widzialności obejmuje: Azję zachodnią, Europę, Afrykę północną, Ocean Atlantycki i Amerykę wschodnią.

Deodat.

Klaka.

Odbiera laury zasłużonym, obdarzając niemi najniegodniejszych, a zakorzeniła się, niby chwast złośliwy w teatrach i ani jej wytępić.

Potomność dopiero zwalcza ją skutecznie, coś bowiem zawsze sądowi współczesnych z fałszywych opinij swoich narzuca.

A stara już i bardzo, wątpliwa bowiem sława sprowadzenia jej po raz pierwszy między śmiertelnych, należy się chyba Neronowi.

Komedjant ten w purpurze, niezadowolony z roli władzcy świata, jaka mu w udziale przypadła, pozazdrościł oklasków, zbieranych przez ulubieńców publiczności po teatrach. Aby jednak nie narazić się przypadkiem na śmiech i szyderstwo, w czasie występów imperatora rozrzucano pomiędzy słuchaczów i widzów garść kreatur przedajnych, która hałaśliwym wyrazem uznania narzucała się publiczności na korzyść popisów Cezara.

Zkądinąd zdarzało jej się i zdarza, choć rzadko, bardzo rzadko występować w obronie słuszności.

Trafiło jej się to mianowicie w r. 1776-ym. Miano właśnie po raz pierwszy wystawiać w Paryżu „Alcesta" Glucka, ogólna wszakże opinja jaknajgorzej usposobiona była względem mistrza niemieckiego. Gdy się po długich staraniach i trudach udało wreszcie zwalczyć intrygi, stojące na drodze samemu zamiarowi wystawienia dzieła, należało jeszcze jakimbądź sposobem zjednać sobie przychylność widza. Gluck pełen był niepewności, młoda wszakże następczyni tronu, Marja Antonina, poręczyła mu zwycięztwo.

Stu z młodej szlachty, rozrzuconych po sali, na skinienie hr. Arlor uderzało zgodnie takim huraganem oklasków, iż po pewnem wahaniu ostatecznie łączył się z nimi i ogół. Zresztą, co prawda, chodziło tu jedynie o zdobycie pierwszego aplauzu, w dalszym ciągu bowiem wspaniałe dzieło mistrza najzupełniej obchodziło się bez sztucznej pomocy.

Można rzec, iż od owej chwili zaczęło się właściwe panowanie klaki, która już z pod przemocy swojej nie wypuszczała teatru, rozsiadłszy się przeważnie we Francji. Uorganizowano ją wszakże w rodzaj potęgi niemal w pierwszej dopiero połowie wieku bieżącego.

W owym to czasie rozpoczynał karjerę swoją Scribe, i to rozpoczynał nie łatwo: publiczność żadną miarą uznaniem darzyć nie chciała pierwszych dzieł autora, którego tak szczodrze później łaskami swemi obsypała. Jedna po drugiej, sztuki młodego komedjopisarza padały skandalicznie i byłaby go chyba ostatnia rozpacz strawiła, gdyby nie pomoc golibrody Porchera.

Pewnego razu golarz Scribego wyłożył mu całą filozofję „klaki", dowodząc, iż publiczność zawsze należy rozgrzać wpływem oklasków sztucznych, aby ze szczeremi wystąpiła od siebie.

Rozumowanie to trafiło do przekonania komedjopisarza, na najbliższe zaraz zatem przedstawienie sztuki swojej za drobną bardzo cenę odstąpił golibrodzie wolne bilety, t. zw. „*billets d'auteur*", które już wtedy wydawano autorom, wzamian za co Porcher wspaniałą urządził klakę. Powodzenie sztuka zyskała najzupełniejsze.

Od owego wieczora datuje się właściwie rozgłos Scribego i olbrzymie powodzenie Porchera.

Wyrywali go sobie tak autorzy, jak dyrektorowie teatrów i aktorzy. Przyznać wszakże należy, iż talentu swojego w zapewnianiu powodzenia tak dziełom, jak i ich wykonawcom, na złe nie używał, starając się jednak w jaknajzażylszych pozostawać stosunkach z ludźmi pióra; najwyższą to było jego ambicją. Korzystał nawet z niej nad miarę Dumas ojciec, wzamian za tykanie się z nim, wyzyskując go nietylko jako mistrza klaki, ale jako obrotnego człowieka, który mu w wielu potrzebach pieniężnych, tak zwyczajnych u autora „Trzech muszkieterów" i „Monte-Christa", ze skuteczną przychodził pomocą.

Głośniejszym wszakże od Porchera w charakterze „*Maître de claque*" był zmarły przed kilkoma laty Père David.

Dzieje ostatnich lat kilkudziesięciu teatru francuzkiego związane są ściśle ze wspomnieniami osoby ojca Davida. Wielkie powodzenia Augiera, Feuilleta, Sardou i Dumasa syna nie obyły się bez jego udziału.

„Ostatniemi czasy—opowiada jeden ze znawców zakulisowych spraw teatralnych Paryża—mniej bywał czynnym. Nie „pracował" przez ciąg całego przedstawienia, pierwsze akty pozostawiając na głowie syna; pojawiał się dopiero w trzecim, gdy sztuka punktu kulminacyjnego dobiegała, i obejmował dowództwo.

Fotel jego wysłanym był wygodniej od innych, zwano go „tronem króla Dawida". Dokoła niego siedziało grono klakerów: bliżej zaufani, „*les intimes*", którzy co przedstawienie współdziałali z nim, opodal zaś nowonajemni studenci, drobni urzędnicy, subjekci, co za zniżoną do połowy cenę miejsc w teatrze ręce swoje zaprzedawali. Sadowiono się w półkole, co podwajało ze względów akustycznych donioslość oklasków i ułatwiało przywódzcom dozór nad armją klakerów. A Dawid surowym był bardzo i podoficerowie jego nie szczędzili szeregowcom bolesnych często upomnień. Siniały im czasem żebra.

Zwyczajnie „*Maître de claque*" posiada swoich „solistów", którzy nie zajmują się pospolitem dawaniem oklasków, lecz subtelniejszemi daleko środkami działają na publiczność. Pan taki, ubrany wytwornie, w czasie ustępów sztuki dramatycznych składa rękę na sercu i wzdycha, powtarzając półgłosem „wspaniałe", „boskie", w ustępach zaś jej komicznych wykrzywia się i zachowuje tak pociesznie, że zaraża śmiechem poprostu.

Oprócz solistów, bywają i „solistki": bogato strojna dama, co chwila ocierająca łzy z twarzy wspaniałą koronkową chusteczką, lub, a środek to heroiczny i niezawodny, omdlewająca na zawołanie.

Nazajutrz czytamy w dziennikach: „Szczególniej porywającą była wielka scena aktu czwartego. Pod wrażeniem jedna z pięknych słuchaczek, wzruszona do głębi tak wspaniale wyzyskaną przez autora sytuacją, padła zemdlona."

Dziś podsyca głównie klakę wyuzdana, jak wiadomo, żądza oklasków ze strony samych aktorów.

Niechby najfałszywszemi były, byle były oklaski.

(═)

---

szczegółowej instrukcji, określić mającej wewnętrzny tryb życia nowego zakładu.

Już samo położenie topograficzne Puszczy korzystne przedstawia warunki.

Przez terytorjum, nadane zakładowi, przepływa mała, ale czysta i dość bystra nawet rzeczka Korabka, zapewniająca obfitość wody i możność kąpieli; miejscowa studnia zawiera doskonałą wodę do picia; pobliski las jest naturalnym rezerwoarem i dostawcą zdrowego powietrza, a o ½ wiorsty od zakładu odległy kościół*) zapewnia dziewczętom możność częstej obecności na nabożeństwie.

A sam zakład?

Leży on przy drodze, prowadzącej z Mszczonowa do Skierniewic. Przez bramę, urządzoną w wysokim czterołokciowym parkanie, uzbrojonym u szczytu w drut kolczasty, zajeżdżamy, mijając duży klomb, okolony krategusem, przed główny dom zakładowy.

Jest to budynek parterowy drewniany, świeżo oszalowany i otynkowany, smołowcem kryty... Ruiną był on przed pół rokiem, a terazem prezentuje się ładnie i mile uśmiecha się do gości swemi czystemi ścianami. Kilka drzew, zasadzonych przed frontem, urozmaica widok... Pośrodku ganek, z którego wchodzimy do sieni.

Na prawo ztamtąd mieści się kancelarja zakładu, a obok niej pokój do pracy, umeblowany ławkami i stołem i połączony osobnym kurytarzem z dwiema obszernemi sypialniami. Przy nich w osobnej przybudówce umywalnie i... coś jeszcze. Obok pokoju do pracy obszerna kuchnia ze spiżarnią, zaopatrzona w osobne wyjście.

Dwa pokoje po lewej stronie domu tworzą mieszkanie przełożonej, które komunikuje się bezpośrednio z sypialniami wychowanek. W sypialniach 15 łóżek żelaznych składanych i tyleż taboretów i małych szafek tłomaczą gościowi, że przytułek w Puszczy, w którym liczba normalna wychowanek wynosić ma 50, na początek piętnastu występnym lub moralnie zaniedbanym dziewczętom dać zamierza schronienie. Schody, w głębi sieni frontowej umieszczone, prowadzą nas na górę, gdzie znajdujemy cztery małe pokoje, z których dwa przeznaczono na infirmerję, a z dwóch drugich jeden stanowi mieszkanie nauczycielki, drugi zaś—areszt. Dodajmy, że w całym domu zaprowadzono wentylację w ten sposób, że piece systemu Wolperta ogrzewają należycie czerpane z zewnątrz powietrze, powietrze zaś zepsute wychodzi przez rury drewniane, wyprowadzone ponad dach.

*) W puszczy Marjańskiej — filjalny, należący do parafji mszczonowskiej.

Słuszna to i konieczna danina na ołtarzu hygjeny...

Z prawej strony, licząc od wejścia, stoją dwa budynki gospodarcze na stajnię, oborę, chlewy, kurniki i skład paszy. Na lewo, tuż przy gościńcu, oddzielony parkanem od właściwego zakładu, stoi nowo wzniesiony domek o czterech izbach. Znajdują się w nim dwa mieszkania: dla urzędnika administracji studzienieckiej i stróża osady, tudzież magazyn wszelkich produktów. Przylega on do okalającego z dwóch stron dom zakładowy ogrodu. Jest to sad, teraz właśnie założony, zawierający 131 drzew owocowych i 179 takich samych krzewów, obsadzony dokoła krategusem i otoczony płotem prowizorycznym. Wśród drzew wyznaczono kwatery na warzywa, ujęte w ramy rabatów, które podzielone być mają na osobne minjaturowe ogródki, oddane na wyłączny użytek wychowanek, celem ich rozrywki i rozwinięcia w nich zamiłowania do ogrodnictwa. *Utile dulci.* Na dziedzińcu po za domem studnia.

Ogółem terytorjum osady wraz z ogrodem zajmuje 2½ morgi przestrzeni, okopanej od strony lasu rowem i otoczonej dookoła parkanem.

Tak przedstawia się zewnętrznie nasz nowy zakład poprawczo-karny.

Jak rzekliśmy, wszystko w nim przygotowano już do natychmiastowej działalności. Meble, sprzęty kuchenne, pościel, bielizna i odzież dla piętnastu dziewcząt, słowem, wszystko jest już w pogotowiu. Brak tylko wychowanek, których dotąd oczywiście nie można było przyjmować, lecz które teraz, dzięki faktycznemu od wczoraj otwarciu zakładu, niechybnie rychło się znajdą.

Niebawem tedy zaludni się Puszcza rzeszą młodych istot niewieścich, które na progu życia stanęły nad przepaścią występku lub demoralizacji, a które w nowym przytułku znaleść mają możność moralnego odrodzenia i poprawy... Oby znalazły!... Osiągnięcie tego celu zależeć będzie w znacznej mierze od moralnego i materjalnego poparcia ze strony społeczeństwa; tylko w takim bowiem razie zakład w Puszczy będzie mógł żyć, rozwijać się i działalność swoją rozszerzać. To też pod adresem ludzi dobrej woli godzi się tutaj przypomnieć, że roczna opłata członków w Towarzystwie osad rolnych tylko 6 rs. wynosi, i że pod adresem tegoż Towarzystwa (Królewska nr. 33) zgłaszać się można zarówno z nowemi zapisami na członków, jako też z ofiarami jednorazowemi na rzecz nowo utworzonego przytułku.

Po tym nawiasowym głosie na rzecz Puszczy (który przecież nie będzie chyba „głosem, wołającym na puszczy") wróćmy jeszcze do nowego zakładu, aby nadmienić, że jego kuratorką honorową została p. Marja z hr. Łubieńskich Górska (z Woli Pękoszewskiej), wybrana w tym celu przez komitet Towarzystwa osad rolnych i że na przełożoną przytułku zarząd tegoż Towarzystwa zamianował pannę M. Koźmińską, która od paru dni już w Puszczy zamieszkała. I kuratorka honorowa i przełożona uczestniczyły, naturalnie, we wczorajszym obrzędzie otwarcia zakładu.

Obrzęd ten odbył się w sposób prosty i skromny. Nieodpowiednia pora roku, tudzież brak obecnie możności należytego przyjęcia gości w szczupłym i nieuprowidowanym odpowiednio lokalu przytułku, niepozwoliły władzom Towarzystwa osad rolnych urządzić teraz uroczystego otwarcia Puszczy, przy współudziale prasy i zaproszonych gości, i nakazały uroczystość taką do wiosennej odłożyć pory. Z drugiej atoli strony, mając na względzie zupełne ukoń

Z mądrości życia.

II.

W chwili, gdy serce twoje bić przestanie,
I duch uleci w twym ostatnim jęku,
Runie dla ciebie świat cały w otchłanie
Bez barw—bez światła—bez kształtu—bez dźwięku
I to, co zowiesz rzeczywistem, minie,
Zgaśnie dla ciebie—i w nic się rozpłynie.

W rozgromie tego strasznego rozbicia,
Które ogarnie twą doczesność całą,
Zginie to wszystko, co wyniosłeś z życia;—
I to, co serce twoje przebolało,
I co rozkoszą je słodką poiło,
Będzie—jak gdyby przenigdy nie było.

To jedno tylko, co ty wniosłeś w życie—
Czy było chlebem, czy też jadem ono—
Przetrwa ten rozgrom i w upiornym bycie
Rolę znów runią pokryje zieloną
I wyda siew ten—przez ciebie poczęty—
Błogosławiony owoc—lub przeklęty.

Bo każdy czyn twój, każda myśl jest ruchem
Drgającym stale w czasie i w przestrzeni;
I będą ludzie żyli twoim duchem,
Chlebem, lub jadem twoim wykarmieni,
I, choć umarły, będziesz wśród nich żywy,
Jako duch czysty—lub upior złośliwy.

Więc niechaj myśl ta będzie zawsze strażą
Twego działania, że twój żywot polem,
Kędy się losy przyszłych zbiorów ważą,
I bacz, byś gleby nie zasiał kąkolem
I nie dał chwastom plenić się na grzędzie,
Bo to, co wnosisz w życie—wiecznem będzie!

Włodzimierz Zagórski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów przewiozło z Berlina leżące tam w depozycie 15 miljonów rubli i włączyło je do kasy banku państwa.

= Z Odessy donoszą, że tamtejszy komitet giełdowy zwrócił się do ministerjum finansów z prośbą, aby wywóz pszenicy za granicę nie był wzbroniony.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż opracowany przez specjalną komisję projekt wprowadzenia do kursu gimnazjalnego obowiązkowej nauki rysunków został przychylnie przyjęty przez sfery decydujące. Nauczyciele rysunków zrównani będą w prawach z resztą nauczycieli gimnazjalnych. Na posady te wybierane będą osoby, które ukończyły kurs architektury w akademji petersburskiej, w instytucie inżenjerów cywilnych itd.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została kwestja ustanowienia obowiązkowej kontroli sanitarnej nad gubernjami.

= Według informacji *Gazety losowań*, komitet dyskontowy warszawskiego kantoru Banku państwa oświadcza się przeciwko projektowi zamiejscowych kapitalistów w przedmiocie sprzedaży magazynów towarowych Banku, położonych przy ulicy Nowogrodzkiej, gdyż uważa projekt ten za szkodliwy, zarówno dla Banku, jak i dla interesów miasta.

= W wyjaśnieniu podanej wczoraj rano notatki donosimy, iż z przyczyny nieopłaconych rat, przynależnych Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu z dóbr stowarzyszonych, zapisuje się ostrzeżenie w księgach wieczystych o mającej nastąpić sprzedaży tychże dóbr dwa razy do roku, a mianowicie: w d. 30-ym maja i 30-ym listopada. Do czasu tego żadne kroki egzekucyjne miejsca nie mają. Przyczyna dość znacznego w tych dniach wpływu do kasy dyrekcji głównej jest następstwem obliczania kar od rat zaległych po 1 (13) każdego miesiąca; to też i w kasach dyrekcji szczegółowych dnie 10, 11 i 12-ty każdego miesiąca są dniami największego poboru rat.

= Dowiadujemy się, że lustracja dochodu z domów na bieżące pięciolecie w niektórych okręgach podatkowych jest już prawie na ukończeniu, choć w pozostałych będzie się jeszcze ciągnąć dosyć długo i być może, iż potrwa do Nowego roku; powodem tego jest ta okoliczność, iż w r. b. oddane zostały do rewizji komisjom lustracyjnym nietylko te domy, z których dochód wykazanym został mniejszy, niż w r. 1886-ym, ale nawet i te, które znacznie wyższy dochód oznaczyły. Wogóle z lustracji r. b., mimo to, że jeszcze daleko do końca, okazuje się już znaczna podwyżka dochodów w stosunku do lustracji ubiegłego pięciolecia. Nie możemy przytem zamilczeć, iż dość często powtarzają się głosy przeciwko wspomnianym komisjom, iż te, nie uwzględniając rzeczywistego położenia rzeczy, a mianowicie tam, gdzie niema na miejscu zupełnie prawidłowych i w porządku utrzymywanych ksiąg dochodowych lub notarjalnych kontraktów, ustanawiają dochód z danych posesyj częstokroć przewyższający rzeczywiście przez właścicieli domów osiągany.

= Podług obowiązujących przepisów, członkami urzędów podatkowych mogą być tylko kupcy, opłacający gildję. Ponieważ dotychczasowy członek, p. Wernicki, gildji na r. b. nie wykupił, a przez to nie odpowiada warunkom ustawy, przeto rząd gubernjalny odniósł się do zarządu miejskiego o dopełnienie wyborów z grona kupców warszawskich na członka gubernjalnego urzędu podatkowego.

= Kolonja w Drewnicy dla sierot-chłopców pod opieką Towarzystwa dobroczynności pozostających, zyskała znaczną ofiarę od p. Edmunda Jankowskiego z Jankowa, który nadesłał kilkadziesiąt wyborowych szczepów dla dopełnienia braków w ogrodzie na pomienionej kolonji.

= Smiertelność w mieście w zeszłym tygodniu znów się zwiększyła: zmarło bowiem 256 osób, czyli o 10 więcej, aniżeli w poprzedzającym, najwięcej osób zabrało zapalenie płuc, a mianowicie: 34, nieżyt kiszek 29, suchoty 27; z chorób zakaźnych: błonica 22, szkarlatyna 8, odra 6, ospa 3 i tyfus brzuszny 3.

= Na członków rady opiekuńczej cyrkułu 12 go oddz. I-go zaproszeni zostali: ks. Włodzimierz Wyżykowski, Jan Pętkowski i Antoni Pakulski.

= Hr. Wiktor Roniker, wiceprezes administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, wyjechał na kilka tygodni do gubernij północno-zachodnich.

= Z literatury.

* *Echo muzyczne i teatralne* podaje trzy ćwiartki podobizny z rękopisów nutowych Chopina, oraz dokładny opis Żelazowej Woli z ilustracjami.

* W dzisiejszym *Tygodniku ilustrowanym* dział ilustracyjny rozpoczyna wybornie na tle ciemno zielonem wykonana „Zadumana" Piotra Stachiewicza, w tekście zaś spotykamy Pawła Swiedomskiego „Z domowej wojny" i doskonały rysunek Ejsmonda „Przed zimą".

Chwilę bieżącą ilustrują: portrety ś. p. Ładnowskiego i Helmholza, model Marczewskiego na posąg Moniuszki, wreszcie szereg rysunków Lentza z Żelazowej Woli.

Artykuł naczelny pióra p. Wł. Korotyńskiego kreśli uwagi w sprawie pisowni polskiej, a to z powodu ostatniego komunikatu Akademji.

* W sprawie tej przemawia też i *Wędrowiec* dzisiejszy w artykule Kryńskiego.

Zaznaczając te dwa głosy w tyle żywotnej kwestji, musimy tu jednocześnie skonstatować, iż wystąpienie Akademji ostatnie wogóle przyjęte zostało dość pesymistycznie: rzucone w niem zasady pisowni utrzymać się nie będą mogły...

Z przykrością przychodzi nam to zaświadczyć, czynimy jednak zadość słuszności, ufni, iż Akademia z czasem dojdzie w końcu do rezultatów, które istotnie „ustaleniem pisowni" nazwać będzie można.

Wracając do *Wędrowca*, podnosimy w jego numerze ostatnim piękną nowelę Marji Rodziewiczówny „Szwed", artykuł Polińskiego o Żelazowej Woli z ilustracjami oraz autografem listu i nut Chopina i wybornie odbitą na stronicy tytułowej „Noc listopadową".

* Otrzymaliśmy zeszyty 19-ty i 20-ty „Nędzników" Wiktora Hugo.

* Firma p. Antoniego Szustra wypuściła już swoje kalendarze.

Wczoraj otrzymaliśmy cały pakiet próbek, a więc kalendarze-notatniki, ścienne, terminowe itd.

= Z teatru.

* Wczorajsze premjery: „Kuzynka" i „Do życia", wypełniły teatr Rozmaitości po brzegi.

P. Lüdowa i p. Frenkiel przyjmowani byli szczeremi oklaskami.

O sztukach i grze artystów napiszemy obszerniej jutro.

* I teatr Wielki miał wczoraj dzień kasowy: na „Hugonotów" rozprzedano wszystkie krzesła i większość lóż, nie wyłączając... pierwszopiętrowych.

Jako nowość pożądaną zaznaczamy skompletowanie chórów przez postawienie na ich czele śpiewaczek (pp. Babińska i Szczepkowska).

W szeregach chóru kobiecego dostrzegliśmy też kilka twarzy nowych i korzystnie wybranych.

* Jeżeli chcecie zobaczyć całą pomysłowość maszynerji teatralnej, umiejętne zastosowanie bogactwa barw w oświetleniu elektrycznem sceny, dowcip w wyzyskiwaniu najnowszych wynalazków technicznych,—a wszystko to na tle najprzykładniejszych w świecie tańców—zajdźcie na balet „Wieszczka lalek".

Wypływa to już z natury rzeczy, że ani w dramacie, ani w komedji, ani w operze nawet pomysłowość maszynerji nie może znaleźć takiego pola do popisu, jak w balecie, który pod tym względem wymaga i prawdziwego poczucia piękna i umiejętności technicznej.

Na wczorajszej próbie jeneralnej z przyjemnością mogliśmy stwierdzić, iż obu tym wymaganiom „Wieszczka lalek" w zupełności czyni zadość.

Reżyserja baletu wprowadziła tu w grę cały repertuar rozporządzalnych efektów scenicznych, a wyćwiczony *corps de balet* sprawia dodatnie wrażenie karnej drużyny choreograficznej.

„Wieszczką lalek" jest p. Niemyska, zaś główne tańce przypadły w udziale pp. Zofji Ostrowskiej, Moretti, Rowieńskiej, Kamińskiej, Timirasiew i Hermanównie.

Dla jutrzejszej premjery sprawiono całkiem nowe dekoracje i kostjumy.

Balet trwa 45 minut, łącznie więc np. z „Cavalleria rusticana", dla której będzie najwłaściwszym epilogiem, zapewni publiczności szereg przyjemnych wieczorów teatralnych

* W ubiegły wtorek w teatrze Nemetti w Petersburgu grano „Dziwaka", komedję Mańkowskiego.

Sztuka, jak zapewniają dzienniki petersburskie, miała duże powodzenie.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Gizella" (ostatni występ panny Elia) i trzeci akt baletu „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje"; jutro: „Wieszczka lalek" (pierwszy raz), oraz pierwszy i drugi akt baletu „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje"; wtorek: „Jan z Lejdy" (akt pierwszy), „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Busi i pana Suagnesa) i „Niema z Portici" (tarantela z chórem z aktu trzeciego); środa: „Wieszczka lalek" i „Brahma"; czwartek: „Hugonoci" (występ panny Russel i p. Suagnesa); piątek: „Wieszczka lalek" i „Katarzyna córka bandyty"; sobota: „Dinora" (akt pierwszy, występ panny Russel), „Rycerskość wieśniacza (występ panny Busi i p. Suagnesa) i „Robert djabeł" (akt drugi); niedziela: „Wieszczka lalek" i „Gizella".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Do życia" i „Moja kuzynka"; jutro: „Do życia" i „Moja kuzynka"; wtorek: „Do życia" i „Moja kuzyka"; środa: „Do życia" i „Moja kuzynka"; czwartek: „Do życia" i „Moja kuzynka": piątek: „Do życia" i „Moja kuzynka"; sobota: „Małżeństwo Apfel"; niedziela: „Przeszkoda".

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Wiceadmirał"; jutro: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem p. Zimajerowej; wtorek: „Pierścień rodzinny"; środa: „Nitouche" (z udziałem pani Zimajerowej); czwartek: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem pani Zimajerowej); piątek: „Sprawa pani Edwardowej" (pierwszy raz) i „Figle Chochlika"; sobota: „Sprawa pani Edwardowej" i „Figle Chochlika"; niedziela: „Sprawa pani Edwardowej" i „Figle Chochlika".

czenie robót wstępnych w Puszczy, tudzież pożytek, płynący z jaknajrychlejszego rozpoczęcia działalności zakładu, postanowiono otworzyć go niezwłocznie. Z tych to powodów wczorajszy obrzęd otwarcia przytułku w Puszczy był zamknięty w skromnych rozmiarach.

Rozpoczął się ów obrzęd wczesnym rankiem od dokładnego obejrzenia całego domu zakładowego, domku administracyjnego, budowli gospodarczych, ogrodu i wogóle wszelkich wykonanych robót przez wydelegowanych *ad hoc* członków komitetu i zarządu Towarzystwa w osobach pp.: Ludwika Górskiego (prezesa komitetu), ks. Mieczysława Woronieckiego i prof. Antoniego Białeckiego (członków komitetu), prof. Walentego Miklaszewskiego (przewodniczącego w zarządzie), pp.: Alfreda Bąkowskiego i Franciszka Nowodworskiego (członków zarządu).

Rezultat tych oględzin, zanotowany już powyżej, wywołał powziętą na miejscu decyzję co do natychmiastowego otwarcia przytułku dla 15 dziewcząt, o czem w drodze telegraficznej zakomunikowano JE. jenerał gubernatorowi, prezesowi zarządu więziennego i gubernatorowi warszawskiem. Niezwłocznie potem probosz Mszczonowski ks. Gizaczyński, w asystencji administratora kościoła filjalnego w Puszczy Marjańskiej ks. Łagodzińskiego i kapelana osady studzienieckiej, ks. Ciemnowskiego, dokonał poświęcenia zakładu, a członkowie komitetu wyrazili gorące podziękowanie przewodniczącemu w zarządzie prof. Miklaszewskiemu, za tak rychłe i tanie (koszt nie przeniósł 3,400 rs.) doprowadzenie pożytecznego dzieła do skutku, tudzież p. Bąkowskiemu i dyrektorowi Studzieńca Zienkowskiemu za pomoc w tym względzie.

Na tem, tudzież na zapisaniu przez obecnych pierwszej karty w księdze wizytacyjnej zakończył się właściwie wczorajszy obrzęd otwarcia młodszej siostry Studzieńca.

Zebrani goście odbyli następnie jeneralną wizytację osady Studzienieckiej, zkąd o $10\frac{1}{2}$ wieczorem delegaci Towarzystwa do Warszawy powrócili.

F. Nowodworski.

= Z muzyki.

* W nadchodzącą środę odbędzie się w Towarzystwie muzycznem wieczór, wyjątkowo zasługujący na miano *większego*, a to z tej racji, że w nim przyjmują udział: znakomita śpiewaczka Nicholson-Nikita, Lucy Cambell wyborna wiolonczelistka, oraz panna Łosakiewiczówna, pochlebnie już znana fortepjanistka tutejsza.

Szczegółowy program tego interesującego koncertu podamy w jutrzejszym numerze *Kurjera*.

* W tych dniach spodziewany jest w Warszawie Żeleński.

Kompozytor nasz przybywa tak w interesie swojego koncertu w teatrze Wielkim, jak i w sprawach przyszłorocznej wystawy międzynarodowej teatralno-muzycznej.

* Dyrekcja opery urządza w d. 5-ym grudnia w teatrze Wielkim wieczór Mozarta, celem uczczenia setnej rocznicy śmierci wielkiego twórcy „Don Juana".

Program wieczoru tego podaliśmy niedawno, dziś przypominamy tylko, że pomiędzy innemi, na wieczorze wykonane będzie „*Requiem*" mozartowskie.

W czasie wykonania tego utworu, scenę ma zdobić biust kompozytora.

Gdyby kto z mieszkańców Warszawy mógł użyczyć na ten cel teatrowi biustu Mozarta wielkości naturalnej, raczy zawiadomić o tem dyrektora opery, Trombiniego.

* Panna Busi otrzymała od Mascagniego list, w którym twórca „Rycerstwa wieśniaczego" oświadcza, że chce ją wyuczyć partji Suzeli w „L'amico Fritz".

Równocześnie Mascagni przysłał artystce kontrakt na występy w tejże operze, na czas sezonu karnawałowego w Brescii.

= Nasz gość.

We wtorek wieczorem w resursie obywatelskiej, publiczność nasza odnowi znajomość z jednym ze swoich ulubieńców.

Jest to Gustaw Fiszer, który w samą porę przybywa, aby przypomnieć, iż właściwym monologistą jest on właśnie, a nie ci wszyscy, którzy pod jego banderą objeżdżają miasta i miasteczka i lichą treścią, a gorszem jeszcze wykonaniem dyskredytują sam rodzaj widowisk.

Lat temu kilka Fiszer, przedzierzgający się każdego wieczoru w kilka postaci, humorem swoim rozbawiał publiczność monologami.

Jego typy mają tę przedewszystkiem zaletę, iż w treści mieszczą materjał prawdziwie literacki, a w obrobieniu mają charakter artystycznej produkcji.

Obecnie repertuar ten został wzbogacony nowemi typami i galerja fiszerowska stała się liczniejszą.

Nie wątpimy, że równie interesującą.

Do wtorku zatem...

= Ze sztuki.

* (*C. J.*) Z obrazów, przybyłych ostatniemi dniami na wystawy nasze, zasługują na wyróżnienie:

„Powrót górali" Ryszarda Scholtza (w salonie Krywulta), obraz nawskróś niemiecki, utwór młodego wychowańca berlińskiej akademji.

Przed kilkoma laty silne budził zajęcie w Niemczech kolosalny obraz tegoż artysty, wyobrażający śmierć turysty alpejskiego.

W „Powrocie górali" prym trzymają: krajobraz i bardzo dobra charakterystyka figur.

„Wesoły utracjusz" Maxa Pietschmanna (tamże), jest bardzo efektowną sceną, w ktorej malowaniu znać wpływ Paryża, gdzie artysta niemiecki przebywa i gdzie często dzieła swoje wystawia.

Bardzo ciekawemi są dwa obrazki belga, van Hove'a, wyobrażające kobiety z XV-go wieku.

Są to okazy modnego dziś bardzo w Belgji archaizmu malarskiego, sięgającego po wzory do średniowiecznych psałterzów, modlitewników i t. p., a idącego w parze z benedyktyńskiem wykończeniem.

W salonie też Krywulta wystawił znany ilustrator pism paryzkich, p. Władysław Loevy, bardzo piękną kolekcję pastelowych prac.

Między innemi kilka prześlicznych portretów, z niepospolitym wykonanych artyzmem.

Na wystawie Towarzystwa zachęty zwraca uwagę zbiór obrazów nieżyjących już artystów naszych: Brodowskiego, Simmlera, Chlebowskiego, Suchodolskiego.

Ciekawe i piękne tam rzeczy, zwłaszcza duże płótno Simmlera.

Obrazy te, dziś, oprócz zalet dzieł sztuki, mające jeszcze znaczenie nielada rzadkości, pochodzą z galerji prywatnej.

= Wieczór humorystyczny.

Salka Towarzystwa wioślarskiego zapełniła się wczoraj dość licznymi słuchaczami, którzy przyszli na wieczór dramatyczno-humorystyczny p. Artura Zawadzkiego.

Program zawierał monologi i typy charakterystyczne, z których pełna humoru „Pani Pipermenth na wodach w Ciechocinku" Klemensa Junoszy, jak zawsze, wzbudzała wybuchy szczerego śmiechu.

= Na kolonje letnie.

Sympatyczna instytucja kolonij letnich dla ubogich dzieci Warszawy musi przez zimę zbierać środki, aby w ciągu lata zadania swe wypełnić.

Więc też szczere uznanie należy się gronu amatorów, które wczoraj na rzecz wspomnianej instytucji urządziło przedstawienie w sali Resursy obywatelskiej.

Na zaimprowizowanej scence wykonano obfity program, składający się z 7-u numerów.

Odegrane zostały dwie wesołe komedyjki Dobrzańskiego: „Onufry" i „Wujaszek Alfonsa".

Oprócz tych jednoaktówek były dwa fragmenty, a mianowicie ze znanych komedyj: „O własnej sile" Święcickiego i „Marcowy kawaler" Bliźińskiego.

W pierwszym pani Marja R. wykazała uzdolnienie deklamacyjne, w drugim pani Mr. z humorem odegrała niezrównaną Pawłowę, której dobrze sekundował p. Łoś.

W międzyaktach przygrywała muzyka.

Jak nas zapewniano, z górą 400 biletów było rozprzedanych, więc kolonje letnie powinny zyskać spory zasiłek.

Z nabywców biletów zaledwie połowa przyszła na przedstawienie i wykonawców serdecznie oklaskiwała.

= Zabawa subjektów.

Około godz. 9½ wieczorem w dniu wczorajszym w Towarzystwie subjektów m. Warszawy zebrało się przeszło 60 osób obojej płci.

Przy ożywionej rozmowie, przeplatanej śpiewem i muzyką amatorów, za wspólnym stołem wieczerzy przystąpiono do zabawy w sekretarza.

Do sądu konkursowego zaproszono trzy panie i trzech naczelników zabawy.

Ze względu na charaktery konkursu postanowiono tematy wyjawić dopiero po sformowaniu się sądu konkursowego.

Zbyt późna pora nie pozwala nam podać dzisiaj szczegółowego rezultatu zabawy.

= U chemików.

Wczorajsze posiedzenie sekcji chemicznej w Towarzystwie przemysłu wypełnił p. Wł. Leppert pogadanką o fabrykacji polewy do kafli, wyrabianej w jednym z zakładów berlińskich.

Mówca zwrócił uwagę na tę gałąź przemysłu z tego szczególnie względu, iż fabryk podobnych jest w ogóle bardzo mało, jak u nas zaledwie dwie; że chcąc dorównać wyrobowi berlińskiemu posiłkują się one przeważnie materjałem surowym, sprowadzanym z okolic Berlina, gdzie piasek z Fürstenwaldu najlepiej się ku temu nadaje; że wreszcie fabryka berlińska jest jedyną, prowadzoną na tak dużą skalę.

P. Leppert opisał bardzo szczegółowo sam proces fabrykacji polewy, części składowe, używane do jej produkcji, mając zaś na względzie fabrykat miejscowy, przy opisie swoim uwzględnił te różnice, jakie między tamtejszą fabryką a naszemi zachodzą.

Po za wykładem, o którym mowa, poruszono wczoraj jeszcze, jak zwykle, kilka kwestyj drobnych, bieżących.

= Kandydaci.

Dowiadujemy się, że w dyrekcji Muzeum przemysłu i rolnictwa mają zajść podobno zmiany osobiste...

Piszemy *podobno*, wnosząc bowiem z kandydatów, których nazwiska doszły do naszej wiadomości, sądzimy, iż nieporozumienia pokojowo załatwione zostaną.

Na razie poprzestajemy na zaznaczeniu powyższego przeświadczenia, iż takt podyktuje komitetowi muzealnemu właściwy wybór, właściwszy, niż o jakim mówią w mieście.

= Wypłata pożyczek.

Pośpieszamy zapoznać czytelników naszych z nową manipulacją, dotyczącą wypłat pożyczek odnowionych z konwersją, przyznawanych przez Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy.

Dotąd pożyczki takie płacone były w ciągu roku zaledwie przez trzy miesiące, mianowicie: od 1-go kwietnia do 15-go maja i od 1-go października do 15-go listopada.

Obecnie zaś wskutek innej interpretacyi § 14 ustawy pożyczki wypłacane będą przez rok cały.

Dawny sposób dokonywania wypłaty ich polegał na tem, że z pierwszej raty, wnoszonej z góry od pożyczki skowertowanej, część, przypadająca na amortyzację doliczaną była do najbliższego losowania, odbywającego się w dniach 1-go czerwca i 1-go grudnia każdego roku.

Wobec tego stowarzyszeni zmuszeni byli opłacać jednocześnie niemal dwie raty, to jest ratę poborową od dawnej i ratę pierwszą od mającej się wypłacić pożyczki, oprócz tego zbyt krótki termin, przeznaczony na wypłaty, często nie wystarczał na załatwienie wszystkich formalności hypotecznych i interesowany, nieraz dla drobnostki jakiej czekać musiał do następnego półrocza; wreszcie znaczniejsze jednoczesne zapotrzebowania listów seryj dawniejszych, powodowały nadmierne podniesienie się ich kursu, co było bardzo kosztowne i uciążliwe dla interesantów.

Wedle obecnie przyjętej interpretacji § 14-go ustawy, wypłaty będących w mowie pożyczek, uskuteczniają się przez rok cały; stowarzyszony, w miejsce raty, jak to dawniej miało miejsce, wnosi 2½% od mającej się wypłacić pożyczki na kupon bieżący, samo zaś umorzenie pożyczki rozpoczyna się od pierwszej raty popoborowej, to jest od najbliższego nowego półrocza.

W ten sam sposób dopełniają się już konwersje pożyczek w Towarzystwie kredytowem ziemskiem w Królestwie Polskiem.

= Z Muzeum pszczelniczego.

Przedewszystkiem maleńkie wyjaśnienie.

Ktoś, nie mający do tego żadnego prawa, podszywa się pod Muzeum pszczelnicze, instytucję, istniejącą pod nr. 41-ym na Koszykach.

Takie nadużycie firmy wprowadza w błąd szerszy ogół.

Otóż w Muzeum pszczelniczem, instytucji, mającej szerszę zadania, od kilku tygodni rozpoczęły się praktyczne kursy pasiecznictwa i ogrodownictwa.

Obecnie pod kierunkiem uzdolnionych specjalistów odbywają się wykłady o gruncie, składzie ziemi i jej gatunkach, o sposobach ulepszania przez nawozy i komposty, o nawadnianiu i osuszaniu itp.

W dalszym ciągu nastąpi regulówka ziemi, przesadzanie drzewek w szkółkach, dołowanie róż, a wreszcie nauka o inspektach, szczepienie drzew i pielęgnowanie kwiatów.

W zakresie pasiecznictwa odbywa się obznajmianie z ulami różnych systemów.

= Wizytowanie malarzy.

Niektórzy tutejsi malarze zaczęli naśladować kolegów zagranicznych, otwierając podwoje swoich pracowni dla publiczności w sztuce zamiłowanej.

Również i przewodnicy hotelowi posiadający adresy takich pracowni, wprowadzają tam cudzoziemców.

W dniu wczorajszym grono turystów, przybyłych z Wrocławia, odwiedziło kilka pracowni, zakupując przy tej sposobności drobniejsze dzieła sztuki.

Korzyść z dopuszczania osób obcych do *ateliers* malarskich powinna być zachętą dla ogółu naszych artystów.

= Figle kupieckie.

W dniu wczorajszym wzmiankowaliśmy o znacznych transportach jabłek, nadchodzących koleją nadwiślańską.

Do wczorajszego wieczora na stacji towarowej zgromadziła się nie bywała ilość, gdyż wynoszące około stu wagonów jabłek wagi w przybliżeniu 55,000 pudów.

Przyczyną tak znacznego napływu są figle kupieckie, które są powtórzeniem tegorocznej kampanji winogronowej.

Jak wówczas, tak i obecnie interesanci nie odbierają owocu, nadsyłanego za przekazem, w oczekiwaniu licytacji, na której towar zakupią za niższą cenę.

Tego rodzaju afery powtarzają się coraz częściej i psują kredyt ogółowi handlujących.

= Szajka oszustów.

Otrzymaliśmy list p. B. K. z opisem nowych oszustw, jakich się dopuszcza cała szajka wyzyskiwaczy.

Rzecz polega na pośredniczeniu przy tranzakcjach, zawieranych między sprzedającymi a nabywającymi różne sklepy, zwłaszcza spożywcze.

Oszuści występują w charakterze bezinteresownych ajentów, proponujących otrzymanie łatwego i taniego kredytu.

Raz zyskawszy zaufanie, potrafią łatwowierne ofiary, najczęściej wdowy po rzemieślnikach i oficjalistach, tak otumanić, że nie jedną wyzuli z całego mienia.

Operacjami kieruje pewien pokątny doradzca pomocnikiem jego, puszczającym w ruch całą szajkę jest inny aferzysta.

Najdzielniej im dopomaga jakaś niemka, która już była parokrotnie karaną.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Chaima Fidlera przy ul. Mostowej pod № 6-ym skradziono różną garderobę na sum 115 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod № 7-ym Józefowi Sztygielowi, przez okno skradziono palto zimowe. — Ze składu towarów łokciowych przy ul. Czystej pod № 4-ym Mieczysławowi Wontuszewskiemu skradziono sztukę materj czarnej. — W piwnicy domu pod 24-ym przy ul. Dobrej ujęto na kradzieży Franciszka Zarębę. — Zamieszkałemu przy ul. Wiślanej pod № 6-ym A. W. skradziono różne rzeczy i 66 rs.

= Sprzeniewierzenie.

Wczoraj do wydziału śledczego w ratuszu zgłosił się kupie

Tomaszewski, prosząc o zatrzymanie Szymona Flamberga, który przywłaszczył sobie 4,400 rs. i zbiegł.

F. pieniądze zainkasował dla T. u jednego z kupców wczoraj rano, i prawdopodobnie pierwszym pociągiem odjechał.

F., za którym rozesłano listy gończe, jest to mężczyzna w wieku 30 do 31 lat, szczupły, nizkiego wzrostu, brunet, z wąsami i przystrzyżoną brodą.

= Niepokój.

Dwudziestokilkoletnia córka stróża domu przy ul. Chmielnej pod № 31-ym, została dotknięta obłędem z objawami furji.

Nieszczęśliwa od kilku dni niepokoi lokatorów nieludzkim krzykiem, oraz szalonemi harcami po podwórzu.

Wrzaski nieludzkie trwające bez przerwy, tłuczenie szyb i tym podobne wybryki, niepokoją i straszą mieszkańców.

Obłąkaną należałoby zamknąć w szpitalu.

= W letargu.

Za rogatką powązkowską Tomasz Grąbczyński, murarz, chorujący oddawna na astmę, dostał nocy wczorajszej ataku i, jak się zdawało obecnym, życia dokonał.

Wczesnym rankiem ułożono G. w trumnie, a syn wyszedł dla załatwienia formalności pogrzebowych.

Tymczasem mniemany nieboszczyk, około godz. 10-ej rano, poruszył się.

Był to więc letarg, a raczej stan kataleptyczny, w którym Grąbczyński pozostawał kilkanaście godzin.

Złudzenie śmierci było zupełne.

Astmatyk, przyszedłszy do zmysłów, sam udał się po syna, aby odwołać wiadomość o swojej własnej śmierci.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Elżbieta Wesołowska, żona właściciela sklepiku spożywczego, oblawszy się naftą, zapaliła na sobie ubranie.

Domownicy ogień wnet stłumili, W. więc, oprócz lekkich poparzeń, ważniejszego szwanku nie doznała.

W. od dłuższego czasu objawiała pewien obłęd.

W komórce przy posesji Wiktora Szaniawskiego na Czystem, powiesił się Kacper Błeszyński, liczący 17 lat wieku.

Chłopca w samą porę uratowano.

Przyczyną desperackiego zamachu była strata kilkunastu rubli, powierzonych chłopcu do wręczenia w jednym ze sklepów.

Z sali odczytów.

„Z historji wiedzy".

Szereg odczytów na rzecz kasy imienia Mianowskiego rozpoczął w dniu wczorajszym S. Dikstajn prelekcją z dziedziny historji nauk matematycznych. I przyznać trzeba, rozpoczął świetnie, nie mówiąc o tem, iż dobry ten początek jest nader pożądanym prognostykiem dla kasy Mianowskiego.

Każdy, którego mogły pesymistycznie usposobiać pustki, widywane zwykle na odczytach, traktujących przedmioty specjalne, musiał być mile zdziwiony, gdy zastał na wczorajszej prelekcji salę muzeum szczelnie zapełnioną. A między tą publicznością, która przyszła posłuchać matematyka, znaczną część stanowiły panie. Co prawda, uparci pessymiści twierdzili, że magnesem przyciągającym była tym razem zapowiedź objaśnienia „czwartego wymiaru", z którym wielu jednoczyło pojęcie co najmniej zjawisk spirytystycznych. Bądź co bądź, ci którzy przyszli, sowicie za swój trud wynagrodzeni zostali. Prelegent stanął zupełnie na wysokości zadania: był populazytatorem rzeczy trudnych—wybornym, wypowiedział zaś odczyt swój ze znakomitą swadą.

Z obfitej treścią, jaką prelegent zamknął w jednogodzinnym wykładzie, najwięcej miejsca zajęły i największy interes budziły: historja pierwszych zaczątków matematyki w głębokiej starożytności, oraz śmiałe, choć czysto teoretyczne wywody myśli ludzkiej w nowszych czasach.

Mówca w nader popularnym wykładzie, objaśnianym co chwila na specjalnie sporządzonych tablicach, dotknął kursu arytmetyki z przed 40-tu wieków, spisanej na starym papyrusie egipskim, wspomniał o oryginalnym sposobie obrachowywania ułamków przez egipcjan, mówił o rozwiązywaniu przez nich zrównań algebraicznych, o obliczaniu powierzchni figur jeometrycznych itd. Wspomniawszy następnie o zdobyczach matematycznych i astronomicznych ludów Wschodu, przeszedł już bezpośrednio do nowszych czasów, które odkryciami analizy jeometrycznej i rachunku różniczkowego oraz całkowego otworzyły całe horyzonty wiedzy matematycznej, niedostępne starożytnym. W szeregu tych dążeń myśli ludzkiej do dalszego podboju idealnego świata, wspomniał mówca o teorji przestrzeni wielowymiarowej. Pojęcie punktu, linji, powierzchni, bryły jeometrycznej są pojęciami idealnemi, oderwanemi; do tej samej kategorji zaliczyć wypada i formy wielowymiarowe. Dwa punkty wystarczają do przeprowadzenia linji, przez nie przechodzącej; linja i punkt zewnętrzny określają powierzchnię, powierzchnia i punkt zewnątrz jej starczą do utworzenia bryły. Prowadząc dalej te wywody teoretyczne dochodzimy do pojęcia formy cztero, pięcio i wogóle wielowymiarowej. Analiza jeometryczna oddawna posiada formuły, wyrażające owe bryły wielowymiarowe, jeżeli za nie uważać zechcemy iloczyny z wielu współczynników.

Prelegent, trzymając się ściśle zdania ogółu matematyków, żywo protestował przeciw przenoszeniu tych pojęć czysto teoretycznych, idealnych do świata fizycznego lub nawet metafizycznego, lecz również protestował przeciw zdaniu tych filozofów, którzy wykluczają ze sfery dociekań teoretycznych pojęcia przestrzeni wielowymiarowej.

Duże zainteresowanie wśród zgromadzonej publiczności obudziły modele rzutów wielobrył czterowymiarowych w przestrzeni trzechwymiarowej, oraz tablice pomocnicze, uplastyczniające samą teorję rzutów w zastosowaniu do ciał trzechwymiarowych.

Prelegenta pożegnano hucznym i długim oklaskiem. *B.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę i wmurowanie dwóch nowych kotłów miedzianych w kotłowni rzeźni miejskiej na Rybakach od sumy kosztorysowej 1,767 rs. 36 kop.; wadjum wynosi 177 rs.

— D. 17-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, odbędzie się licytacja na sprzedaż pary koni, powozu, bryczki, wozu roboczego, sanek, sani, uprzęży i t. p.

— D. 17-go listopada, w łomżyńskim oddziale Banku państwa, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż nieruchomości, położonych pod №№ 260, 261, 35, 36, 37 i 38 w m. Tykocinie, pow. mazowieckiego, za dług należny b. Bankowi polskiemu; licytacja od rs. 1,200.

— D. 17-go listopada i 7-go grudnia, w urzędzie gminnym gawrychowskim, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa nowogrodzkiego, w pow. kolneńskim, w ilości 248 partyj od rs. 21,879 i 81 partyj od rs. 10,342.

— D. 17-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się posiedzenie członków komisji trzeciej kwiaciarstwa.

— D. 17-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 18-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 18-go listopada, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Do d. 18 go listopada przyjmowane będą podania o przyznanie stypendjum z zapisu ś. p. Franciszka Kamińskiego dla niezamożnych studentów, katolików, rodziny Kamińskich lub Bartkowskich, a w braku takich, z innych rodów.

— D. 18-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się na dochód kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dra Józefa Mianowskiego drugi odczyt popularno-naukowy Stanisława Kontkiewicza p. t. „Węgiel kamienny".

Posiedzenie roczne.

Przy licznem stosunkowo zebraniu, bo w obecności 166-ciu członków, odbyło się wczoraj ogólne roczne posiedzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Po zaproszeniu na przewodniczącego p. Edwarda Wiślickiego, dotychczasowego prezesa zarządu, na asesorów pp.: Korala, Kanarka i Sztarkmana, a na sekretarza p. Flauma, rozpoczęto posiedzenie od odczytania listu p. Methala w przedmiocie funduszu jego imienia, złożonego w celu uczczenia pożytecznej działalności długoletniego kierownika tej instytucji.

Fundusz ten, dość znaczny, bo wynoszący rs. 1,083, p. Methal oddaje do dyspozycji zarządu, sądząc, iż tenże najlepiej nim w duchu pierwotnego jego przeznaczenia pokierować potrafi.

Jakkolwiek cele rzeczonego funduszu, od którego procent przeznaczony jest na wpisy, nie mogą być kwestjonowane, niemniej co do samej lokaty kapitału wyrodziła się pewna sprzeczność poglądów.

Na wniosek adwokata Kramsztyka, oddano rozstrzygnięcie sprawy tej w ręce zarządu, mającego wybrać odpowiednią komisję i rzecz samą załatwić.

W toku dalszego posiedzenia wyrodziła się kwestja sporna przy odczytaniu wniosku komisji rewizyjnej.

Winnym nieporozumienia był jeden z członków tej komisji, p. Grübrum, zarzucający brak ścisłości w rachunkach warsztatów rzemieślniczych.

Zarzut ten, niczem zresztą nieumotywowany, wywołał wśród zebrania silne niezadowolenie, które się też w dość ostrem przemówieniu zwróciło przeciwko jego sprawcy.

Dość żywa dyskusja towarzyszyła wreszcie rozpatrzeniu sprawozdania zarządu.

W ogóle wszakże tok rozpraw wykazał, iż wśród stowarzyszenia znajduje się niemało wyrobionych mówców, umiejących zapatrywać się jasno na sprawy ich dotyczące.

Nie mogąc dla spóźnionej pory traktować szczegółowiej poruszonych wczoraj spraw, nadmieniamy tylko, iż rezultat dopełnionych wyborów będzie dopiero wiadomym za dni parę, po obliczeniu kartek wyborczych i że rozwój stowarzyszenia, obchodzącego wczoraj trzydziestopięciolecie swego istnienia, postępuje bardzo pomyślnie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 13-ym b. m.: „Sekcja dobroczynności przy tutejszej radzie miejskiej rozpatruje poważną sprawę zamienienia dotychczas utrzymywanych dla najuboższej ludności bezpłatnych przytułków noclegowych na domy dobrowolnej pracy. Doświadczenie pouczyło, iż najgłówniejszą przyczyną nędzy wśród najmniej oświeconej warstwy ludności jest nietyle wstręt do pracy, ile raczej brak jej, szczególniej w porze zimowej, pozbawiającej niefachowych, a często i fachowych robotników wszelkiego zarobku. Wynalezienie zajęć dla tej kategorji ludzi i zarobku, pozwalającego na zaspokojenie najniezbędniejszych tylko potrzeb ich rodzin, stało się przedmiotem obrad sekcji. Obradom tym przewodniczy profesor uniwersytetu, dr. Parcieński, a głównym motorem sprawy jest p. Adam Chmielowski, znany tu jako brat Albert, tercjarz franciszkański, który żarządza od lat paru przytułkami miejskiemi dla ubogich i zbadał rzecz dokładnie. Niewielkiemi ofiarami Kraków mógłby utworzyć instytut wielkiej pożyteczności i istotnie humanitarny. Stanowcza decyzja jednak zależna będzie od uchwał rady miasta, która przedstawiony projekt wszechstronnie zbada. — Ilustrowany dwutygodnik krakowski Zygmunta Sarneckiego *Świat* na paryzkiej wystawie *de la publicité* otrzymał dyplom uznania i medal za zeszyty z r. b. Pogłoski o zamierzonej sprzedaży tego czasopisma nie sprawdziły się i będzie ono nadal prowadzone pod tą samą redakcją."

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: „Przestrzeń upaństwowionej kolei Karola Ludwika objeżdżał w tych dniach radzca dworu Wessly, dyrektor ruchu centralnej dyrekcji kolei państwowych, i zaznaczył w pogadance, iż personel urzędniczy kolei Karola Ludwika jest zbyt liczny i zadobrze płatny i że zawielu urzędników, pobierających wysokie płace, znajduje się na stacjach. Wobec tego, iż na galicyjskich kolejach panuje wogóle przeciążenie urzędników, a dalej, iż urzędnicy ci gorzej płatni są, niż na innych kolejach austrjackich, upaństwowienie kolei Karola Ludwika gotowe murzynom galicyjskim wyjść na złe, jeżeli Koło polskie nie postara się o usunięcie grożącego im niebezpieczeństwa.— Celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy maszyn w lwowskiej szkole politechnicznej ogłoszono konkurs. Posada ta, z którą połączona będzie pensja 600 złr. rocznie, nadana będzie przez kolegjum profesorów na czas od d. 1-go stycznia r. p. do końca września r. 1893-go. Podania do rektoratu tej szkoły wnieść należy do dnia 30 go b. m. — W Przemyślu nastąpi d. 26-go b. m. odsłonięcie pomnika Mickiewicza (liuta Dykasa). — Rząd austrjacki postanowił powiększyć w Galicji i na Bukowinie żandarmerję o 150 konnych i 500 pieszych ludzi. Powiększenie to ma na celu obostrzenie nadzoru granicy. Przejście granicy zostanie ograniczone na kilka punktów. Liczba komisarjatów policyjnych w kilku miastach galicyjskich ma zostać powiększona.—Spółka, złożona z krajowców, otworzyła w Przemyślu fabrykę wyrobów kaflowych i glinianych, zatrudniającą 40 tu robotników.—Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben wybrała prezesem Jana Witkowskiego.—D. 14-go b. m. odbędzie się we Lwowie ankieta, zwołana przez wydział krajowy, której przedstawiono następujące pytania: czy dotychczasowe ustawodawstwo austrjackie chroni skutecznie zabytki archeologiczne? czy zmiana jest potrzebna i czy obecnie jest na czasie? w jakim kierunku zmiana ma nastąpić?"

× **Koncert**, urządzony w d. 8-ym b. m. staraniem Towarzystwa muzycznego w Krakowie, jak nam donoszą, cieszył się wielkiem powodzeniem, zarówno artystycznem, jak i materjalnem. Grę p. Bolesława Domaniewskiego, niepospolitego fortepjanisty, przyjmowano sowitemi oklaskami.

× **Kara śmierci.** Trybunał sądu przysięgłych w Krakowie skazał w tych dniach na karę śmierci przez powieszenie Ludwika Natonka, gospodarza z Zagórzan, żonatego, bezdzietnego, liczącego lat 35. Natonek zamordował, według orzeczenia sędziów przysięgłych, ojczyma swego w sposób zdradziecki i podstępny.

× **Udane macierzyństwo.** Głośna obecnie w Wiedniu sprawa pani Mayer Russbach, o której obszerniejsze przed paru dniami pomieściliśmy sprawozdanie, najgorszy dla obwinionej o zamiar podstawienia mężowi i sukcesorom jego kupnego dziecka przybiera obrót. Świadkowie z Nancy stwierdzili niezbicie, iż oskarżona nabyła dziecko od wyrobnicy Moras, ta ostatnia zaś ze łzami w oczach błagała sąd, aby je zechciał jej zwrócić. Zalecono jej cierpliwość aż do ukończenia sprawy. Pani Mayer Russbach, mimo obciążających ją zeznań, uporczywie przeczy wszystkiemu, nie przyznając się do znajomości ze świadkami.

× **Cezar Borgia Rafaela.** Wiadomość o nabyciu sławnego wizerunku Cezara Borgji pędzla Rafaela przez paryzkiego Rotszylda od księcia Pawła Borghesa, podana w dziennikach francuzkich, potwierdza się. Zrazu jej w Rzymie zaprzeczano, bo nie pojmowano, jakim sposobem, pomimo edyktu kardynała Pacca, wskrzeszonego przez rząd włoski, a zakazującego pod ciężkiemi karami wywożenia cennych dzieł sztuki z Rzymu i z Włoch całych, obraz ten wielkich rozmiarów zdołał być wywieziony

i ujść czujności komór włoskich. Na posiedzeniu rady miejskiej na Kapitolu syndyk ks. Caetani, odpowiadając na różne interpelacje, nie mógł tego wykradzenia wytłumaczyć, ale zapewnił, iż na przyszłość władze municypalne i rząd, tak w stolicy, jako i we Włoszech całych, obmyślą jaknajenergiczniejsze środki, aby zapobiedz dalszemu wywozowi arcydzieł sztuki za granice Włoch. Nie dziw jednak, że ks. Borghese, straciwszy wszystko i przywiedziony do rozpaczy, musiał odstąpić taki skarb kusicielowi, który mu wypłacił gotówką 600,000 fr., równające się majątkowi wcale nieubogiego właściciela. Śledztwo, od którego rząd się zapewne wstrzyma po niewczasie, dowiodłoby prawdopodobnie, iż ktoś z urzędników przekupiony został i że może nawet grono ich całe, ulegając złotej pokusie, oparło się na artykule rozporządzenia, czyniącym wyjątek w zakazie dla dzieł sztuki wątpliwego pochodzenia i których autorstwo nie jest wcale udowodnione. Jakoż niektórzy uczeni utrzymują, że obraz ten nie może być portretem Cezara Borgji, albowiem kiedy Rafael przybył do Rzymu, Borgja był już wygnany z wiecznego miasta. Nie byłby to tedy portret jego, albo nie byłoby malowidło Rafaela. Inni krytycy odpowiadają na to, że jest to dzieło, sięgające pierwszej młodości bozkiego mistrza z Urbinu, t. j. r. 1500-go, kiedy zaledwie liczący rok 20-ty wieku Rafael dzielił czas swój między Florencją, Peruwją a Sieną, pomagając Peruzynowi i Pinturicchiowi w ich pracach. Wtedy to więc mógł Cezara Borgję widzieć i odmalować. Ale pierwsi zbijają znowu to przypuszczenie, dowodząc, że kiedy Rafael bawił we Florencji, w Sienie i Peruwji, Cezar Borgja, wróciwszy z Francji, gdzie się był ożenił z Anną d'Albret, objeżdżał górne Włochy, ale do Toskanji i do Umbrji ani razu nie zawitał... Jakkolwiekbądź to pewna, że jest to zdumiewający wyrazem, życiem i niezrównanem mistrzostwem wizerunek możnowładzcy, że do szkoły weneckiej nie należy i przypomina całkiem pędzel, który oddał postać Leona X-go, że godny jest ze wszech miar nieśmiertelnego Sanzia, że nabycie takiego zabytku malarstwa przez zagranicznego Krezusa jest niepowetowanym ciosem dla artystycznej Italji.

× **Wydana tajemnica.** Nareszcie wydała się tajemnica, dla której w r. z. Saint-Saëns przepadł nagle bez wieści, i po długich dopiero poszukiwaniach odnaleziony został na wyspach Kanaryjskich. Zauważywszy w sobie brak fantazji, upadek twórczości, muzyk udał się na pogranicze Afryki, aby tam z oryginalnych motywów miejscowych zaczerpnąć treści do nowego dzieła. Jest niem świeżo wykonana w „Châtelet" paryzkiem wielka fantazja na tortepjan i orkiestrę p. t. „Afryka". Podobno za przykładem Saint-Saënsa, do świeżo przedsiębranych wypraw nad jezioro Czad przyłączyło się kilku młodych muzyków, w pogoni za oryginalnemi motywami.

× **Zrabowanie pociągu.** Na kolei Missouri-Pacifice w pobliżu Omahas, czterech zamaskowanych opryszków wykonało napad na pociąg osobowy. Jeden z rozbójników, ze sztyletem w ręku, pilnował maszynisty, podczas gdy pozostali uzbrojeni w rewolwery obierali z pieniędzy i kosztowności pasażerów. Urzędnikowi wagonu pocztowego, który się wzbraniał otworzyć kasy, zagrozili wysadzeniem całego pociągu dynamitem. Groźba ta zmusiła urzędnika do poddania się i wydał opryszkom znaczne sumy.

BAŃKI MYDLANE.

Wobec nadchodzącej zimy.

— Bolu!—rzecze ojciec z namaszczeniem—w ubiegłym kwartale byłeś ostatnim w klasie, mam nadzieję, iż obecnie pozyskasz lepsze miejsce.

— O już je mam—zapewnia Bolo.

— Tak?...

— A tak! Posadzono mnie tuż koło pieca...

*

W sądzie.

— Oskarżony jest niepoprawny. Przed rokiem został skazany za kradzież 15 rubli 60 kop., obecnie znów przyznaje się do kradzieży 12 rubli.

— Proszę sąd—broni adwokat—o łaskawe uznanie za okoliczność łagodzącą, iż klijent mój w przeciągu roku poprawił się o całe 2 ruble 40 kopiejek...

*

Z rubryki ogłoszeń:

„Liczny, z ośmiu głów składający się ojciec rodziny, prosi miłosierne osoby o wsparcie."

*

Znam pannę, która takiego ma stracha...

Znam pannę, która takiego ma stracha,
Że będąc choćby najlżej zaczepioną,
Wnet krzyczy gwałtu! i sztandarkiem macha,
Na którym napis: *pro publico bono.*

Panna to piękna, oczęta ma duże,
Czuła, wrażliwa, zdrowa i bogata.
Chcecie ją poznać?... Natychmiast wam służę:
Jaśnie wielmożna hrabianka *Prywata.*

M. Rodoć.

Na rok 1892-gi.

Temi dniami profesor Rudolf Falb wystąpił w Wiedniu w sali Bösendorfera z odczytem, którego treścią były krytyczne dnie, potop i epoka lodowa w przyszłości.

Przepowiednie uczonego na r. p. nie należą do najweselszych. Rok to obfity w dnie krytyczne i ulewy za ulewami, które i letniej pory nie oszczędzą.

D. 28-go marca i 26-go kwietnia, szczególniej złowrogo się zapowiadają; wszelkie złożą się ku temu czynniki.

Jednym z nich—zwiększenie się zbliżenia księżyca do ziemi w czasie pełni. Odziała to przedewszystkiem ujemnie na winnice, skutkiem częstych deszczów.

Dzień jutrzejszy, nawiasem mówiąc, poważnemi odznaczyć się ma zaburzeniami atmosferycznemi i „przychylnym" być bardzo trzęsieniom ziemi.

Charakterystycznem jest, iż profesor Falb od dłuższego już czasu zapowiedział, że począwszy od 9-go listopada 1891-go r., a ewentualnie wcześniej jeszcze, jutrzejszy dzień krytyczny, zaburzeniami atmosferycznemi zapowiadać się będzie. I rzeczywiście silne trzęsienie ziemi w Japonji, nadzwyczajne ostatniemi czasy burze w Anglji, na morzu Północnem i w Paryżu, potwierdzają proroctwo uczonego.

Co zaś do potopu i epoki lodowej, profesor Falb sądzi, iż powracają one pod działaniem jednoczesnego wystąpienia wszelkich ku temu czynników, co 10,400 lat.

Że ostatni potop wydarzył się na 4,000 lat przed Chr., następnego tedy należy nam się spodziewać r. 6400-go ery naszej.

Nie należy jednak potopu tego brać w znaczeniu doraźnej jakiejś, wszechświatowej katastrofy. Zapowiadać go będą i przygotowywać na tysiące lat naprzód najrozmaitsze zjawiska. Zupełnego zniszczenia wszelakiej kultury niema się co obawiać. Ta ostatnia na 4,000 lat nawet przed Chr. ostała się w takich rozmiarach, iż ludzkość zdolna ją była poprowadzić dalej. I najbliższy potop, zdaje się, ogołoci Europę z mieszkańców, a cywilizacja ówczesna ostoi się w pełni jedynie w okolicach wyżej położonych.

Warunki te dodatnie ujawnią się prawdopodobnie na Wschodzie i znowu, jak przed wiekami, prąd cywilizacyjny popłynie ztamtąd na Zachód. Z wyżyn ponownie odbiorą kulturę doliny.

Możliwość zagłady zupełnej nie istnieje—powtarza się jeno wszystko. (=)

≅ W dniu 28 października r. b. w kościele Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został przez Jks. Białego związek małżeński pomiędzy panną Stefanją Sobolewską, córką Romualda Sobolewskiego magistra weterynarji i Leokadji z Aspisów z p. Janem Oppenheym lekarzem-dentystą, synem nieżyjącego ś. p. dra Ignacego Oppenheyma dentysty i Natalji z Zapaśnik-Radzimińskich.

Szczęść Boże młodej parze.—J. 3996

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Tadeusz Klemczyński,

współpracownik firmy Franciczek Fuchs & Synowie

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 13-go listopada r. b., przeżywszy lat 29. W ciężkim smutku pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Podwale № 22 na cmentarz powązkowski. —1595

Ś. † P.

JADWIGA SPERSKA,

po ciężkich cierpieniach dnia 14 listopada r. b. życie zakończyła, przeżywszy lat 32.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się dnia 16 listopada, tj. w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 1594

Ś. † P.

Ewgraf Nikiticz TRAWIN,

dymisjonowany podpułkownik wojsk Cesarsko-Rosyjskich, kawaler orderów,

po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 1/13 listopada 1891 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 3/15 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu z cerkwi katedralnej przy ulicy Długiej na cmentarz prawosławny wolski, na które zaprasza się życzliwych i przyjaciół zmarłego. 2—1592—

† W dniu 17-ym listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Salomei Kalinowskiej**, a to legatu przez niegdy Salomeję uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1516

Ś. † P.

Antoni Żerański,

b. dyrektor w Żyrardowie i Górnictwie,

opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w Ostrowie, gub. łomżyńska, dnia 22 października r. b. Pozostała w głębokim smutku żona z dziećmi zawiadamia o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. —1596—

† Ś. p. ze Staniszewskich Franciszka Dąbrowska,

wdowa po Bonawenturze Dąbrowskim, artyście malarzu, przeżywszy przeważną część wieku w Warszawie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Kijowie dnia 5-go listopada r. b., w wieku lat 78. Zwłoki zostały pochowane na kijowskim cmentarzu katolickim. Pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 16-ym listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —3986—

† W poniedziałek, dnia 16-go listopada, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Felicjana Długoborskiego,

odprawioną zostanie msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed. poł. —3992

† W poniedziałek, dnia 16 listopada, za duszę

ś, p. Wincentego Makomaskiego

jako w rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10-ej** zrana, na którą niepocieszeni w żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3987

† W poniedziałek, dnia 16 listopada r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele po-reformackim w Warszawie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanego

ś. p. Napoleona Wichrowskiego

b. urzędnika Tow. Kred. Ziemskiego, jako w pierwszą rocznicę przedwczesnej jego śmierci, na które w głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają życzliwych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 3994

† W dniu 17 listopada, jako w dzień urodzin

Jana Łazarowicza,

zmarłego dnia 7 września tegoż roku w Bortatyczach, gub. lubelskiej, i ojca jego **Bernarda**, odbędzie się nabożeństwo o godz. **9 i pół** w kościele po-Kapucyńskim, na które w ciężkim smutku pozostała żona i matka zaprasza. 3995

† W dniu 16 listopada, tj. w poniedziałek, jako w rocznicę imienin

ś. p. Edmunda Grąbczewskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) o godzinie **9 i pół** rano. 3989

NADESŁANE.

Nie mogąc na liczne pytania osób mnie życzliwych każdemu z osobna odpowiedzieć, oznajmiam niniejszem, że uczyniony mi publicznie przez W-go Aleksandra Gostkowskiego zarzut z daty 2 b. m., oddałem do zbadania dyrekcji Towarzystwa wzajem. ubezp. w Krakowie, która sprawozdanie swe w tym względzie Radzie Nadzorczej w czasie właściwym przedłoży.

Kraków d. 12 listopada 1891 r.

Czesław Kieszkowski
Szef „Działu życiowego" Tow. wz. ub. w Krakowie.

Z Petersburga.

Z powodu mowy tronowej cesarza Franciszka Józefa w delegacjach węgierskich, *Nowosti* piszą:

„Cesarz austrjacki Franciszek Józef wypowiedział w tych dniach mowę, oczywiście, w duchu pokojowym. Wspomniawszy o tem, że Austrja znajduje się w stosunkach „zupełnie przyjaznych" ze wszystkiemi mocarstwami i „w ścisłej zgodzie" ze sprzymierzeńcami, cesarz dodał, że w zachowaniu pokoju widzi najpewniejszą rękojmię szczęścia i dobrobytu ludów. Na nieszczęście te pokojowe słowa sędziwego monarchy słabną nieco wobec dalszej treści jego mowy. Cesarz uważa sytuację polityczną Europy za wciąż niebezpieczną, chociaż nie wymienia przyczyn niebezpieczeństwa i nie wskazuje środków uniknięcia go. Mówi o powiększających się uzbrojeniach, chociaż Austrja tym razem nie może widać nadążyć w naśladownictwie głównego swego sprzymierzeńca i zmuszona jest odłożyć „na czas pewien" wykonanie żądań ministerjum wojny. Oprócz tego cesarz zaświadcza, iż ogólnem dążeniem wszystkich jest utrzymanie pokoju i uważa pokój za jedyny cel swego starania. W ten sposób istniejący obecnie

pokój wyobrażony jest jako „cel" na przyszłość. Wynika ztąd, że cesarz powątpiewa o możliwości utrzymania pokoju europejskiego. Oczywiście, oświadczenia tego rodzaju ze strony jednego z uczestników trójprzymierza osłabiają znacznie ogólny pokojowy ton mowy i skłaniają do zadania sobie mimowoli pytania: czy „liga pokoju" nie zamyśla wypadkiem jakiej nowej machinacji, któraby mogła naruszyć pokój europejski?"

Kijewl. zamieszcza następującą notatkę:

„W ostatnich czasach na rynku szczecińskim nabyto do przesłania z powrotem do Rosji partję żyta russkiego w ilości 1,500 tonn, co wynosi 90,000 pudów. Jest to tymczasem pierwszy znaczniejszy transport żyta, nabyty dla Rosji za granicą; dotychczas była jedna tylko wiadomość tego rodzaju o przywiezieniu do portu petersburskiego 2,000 pudów mąki zagranicznej."

Nowoje wremja donosi, iż p. Izwolski, zaopatrzony w nowe instrukcje, uda się niebawem do Rzymu, w celu wznowienia układów z Kurją rzymską. Jak wiadomo, układy te poprzednio zostały na czas pewien przerwane.

Nowosti, mówiąc o środkach, dążących do uregulowania cen zboża na rynku petersburskim, piszą pomiędzy innemi:

„Przedewszystkiem należy się postarać o możliwie największe ulatwienia i rozwój dowozu zboża do Petersburga z gubernij zachodnich. Najlepszym środkiem, umożliwiającym osiągnięcie tego celu, byłoby wprowadzenie na kolei petersbursko-warszawskiej operacyj komisowo-zaliczeniowych i otwarcie na stacjach odpowiednich ajentur. Tą drogą można zapewnić Petersburgowi obfity dowóz zboża, co, oczywiście, utrudniłoby wielce machinacje spekulantów."

Ta sama gazeta na innem miejscu wyraża się tak z powodu powtarzanych tak często przez gabinety zagraniczne zapewnień pokojowych:

„Wobec tych wszystkich zapewnień nasuwa się mimowoli pytanie: dlaczego mówi się tyle o pokoju w czasie pokoju? Jeżeli obecna sytuacja polityczna daje dość powodów do podobnych rozmów, to widać mieści ona istotnie w sobie zarodki poważnych niebezpieczeństw. Gdzież bowiem znajdują się faktyczne dowody, że polepszenie sytuacji nastąpiło w duchu pokojowym?

„Być może, iż szanowni dyplomaci nie widzą nawet „najmniejszej chmurki na niebie", ale to bynajmniej nie przeszkadza tysiącom armat wyszczerzać swe potworne paszcze, jak również nie przeszkadza magazynom prochowym do kompletowania zapasów materjałów wybuchowych. Choć tedy niema „chmurki na niebie", lada iskra może wywołać taką chmurę na ziemi, z po za której samego nieba widać nie będzie."

Z powodu ostatnich przemówień margrabiego di Rudini oraz Salisburego *Now. wr.* pisze:

„Z mowy margrabiego di Rudini prawdopodobnie nie będą zadowoleni w Wiedniu i Berlinie, chociaż z pewnością nie okażą tego, w przeciwnym bowiem razie stałoby się zbyt jasnem, że minister włoski zapatruje się na cele trójprzymierza w znacznie różny sposób, aniżeli jenerał Caprivi i hr. Kalnoky. W samych jednak Włoszech, w Petersburgu i Paryżu, wreszcie wszędzie, gdzie szczerze i bez ukrytej myśli pragną pokoju, mowa margrabiego di Rudini przyjęta będzie z wielkiem zadowoleniem.

„Co się tyczy mowy margrabiego Salisbury'ego, to jest rzeczą wątpliwą, czy po za granicami Anglji, a może i w niej samej—wywoła ona równie dodatnie wrażenie, jak mowa ministra włoskiego. Nie jest np. pocieszająca bynajmniej obietnica zastąpienia wojen zwykłych wojnami „w sferze handlu". Przecież znaną jest rzeczą, iż „wojny" tego rodzaju z łatwością doprowadzić mogą do starć orężnych.

„Jeszcze mniej uspakajającem jest to, co margrabia Salisbury powiedział o kwestji egipskiej. Margrabia widocznie rozgniewany jest silnie w danej chwili na Francję, która ośmiela się mówić o opuszczeniu Egiptu przez anglików. Wątpić tylko należy, czy rozsądnem jest okazywanie tego rozdrażnienia w przededniu wyborów, na których margrabia będzie miał do czynienia z wyborcami, nie zawsze tak mocno przekonanymi o konieczności stałego zajmowania Egiptu i administrowania w nim przy pomocy anglików."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Z PARLAMENTU WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad budżetem oświaty. Słoweniec Szuklje z wielką namiętnością zwalczał Gautscha, pomijając argumenty rzeczowe. Klun przytaczał fakty gwałcenia ustaw ze szkodą słoweńców. Państwo powinno szkoły słoweńskie nad Adrją popierać. Mówca nie wie, czy rząd solidaryzuje się z niemieckiemi tendencjami Gautscha, w każdym razie słoweńcy będą praw swoich bronić.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Klub hr. Hohenwartha zwołany został, celem zastanowienia się nad sytuacją.

EXPOSE HR. KALNOKYEGO.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Hr. Kalnoky mówił dzisiaj obszernie w wydziale delegacji węgierskiej, wszakże treść oświadczeń zobo wiązano się zachować w najgłębszej tajemnicy.

KŁAMSTWO TAGBLATTU.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Wieczorną giełdę przerwano, aczkolwiek komisarz rządowy zapewnił uroczyście, że całe doniesienie *Tagblattu* jest kłamstwem. Późnym wieczorem pojawił się komunikat rządowy, zaprzeczający kategorycznie wiadomościom *Tagblattu*. Cesarz nic podobnego nie mówił.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Sensacyjne wiadomości *Tagblattu*, jakoby cesarz mówił z Jaworskim o blizkości wojny, są zuchwałem kłamstwem. Niepotrzebnie wstrząsnęły one Wiedniem i wywołały panikę giełdową. Rząd oraz prezydjum koła mają ogłosić dzisiaj wieczorem kategoryczne zaprzeczenie.

PRZEJAZD BISMARKA.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj, o godzinie 5 ej minut 45 wieczorem, książę Bismark wraz z żoną i hrabią Rantzau przyjechał na dworzec szczeciński. Obecni powitali go okrzykami; doręczono mu kilka bukietów. Bismark dziękował. Odjeżdżając na dworzec lehrteński zawołał: „Do widzenia w Berlinie!"

POTĘPIENIE KOCHA.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W *Klinische Wochenschrift* zamieszcza prazki profesor Hueppe surową krytykę „wysoce nieumiejętnych" publikacyj prof. Kocha o sposobach uzyskiwania tuberkuliny.

SPRAWA MELBY.

Paryż 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Hrabia Paryża nie pozwolił księciu orleańskiemu po jedynkować się z Armstrongiem.

PRZESILENIE SERBSKIE.

Belgrad 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pasicz wezwał Wnicza, aby powrócił do gabinetu. Tenże zażądał wpierw usunięcia ministra spraw wewnętrznych Giaji. Przesilenie trwa, Ranko Taisicz organizuje stronnictwo radykalne, przeciwne rządowi.

EPIDEMJA.

Trjest 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W ubiegłym tygodniu zmarło na cholerę w Damaszku 276 osób. Powodem srożenia się epidemji jest zła woda.

PRZEWROT W BRAZYLJI.

Londyn 14-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro: Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w Rio Grande do Sul powstańcy owładnęli całą administracją. Słychać, że wojsko i marynarka w Rio Janeiro zamierzają ogłosić Fonsekę dożywotnim dyktatorem. Dyktator zarządził przymusową rekrutację. Wybory do kongresu odbędą się w końcu stycznia, albo w początkach lutego.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W szpandawskiej fabryce broni wszystkie oddziały puszczono w ruch przy znacznem wzmocnieniu personelu pracującego. W lejarni dział zaprowadzono pracę nocną.

Paryż 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sprawozdanie komisji senatu o taryfie celnej, wypracowane przez Dauphina, obejmuje dwa tomy i tabele. Broni ono zasady wolnego przywozu surowych płodów w interesie przemysłu. Wogóle przyjmuje uchwały izby, ale niektóre cła podnosi.

Madryt 14-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Księżna Montpensier niebezpiecznie zachorowała.

Bruksella 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.* — Król Leopold wyjechał z Ostendy, bez pożegnania burmistrza i ławników, aby wyrazić przez to swe niezadowolenie z powodu wznowienia gry w Ostendzie, Spaa i Namurze.

Belgrad 14-go listopada. (*T. pr. K. War.*)— W Niszu odbyło się posiedzenie towarzystwa propagandy panserbskiej. Prezes Nowakowicz zapewnił opiekę Serbji wszystkim braciom w Starej Serbji, Macedonji, Bośnji, Hercegowinie, w Dalmacji i na Węgrzech, którzy muszą połączyć się w jedno wielkie narodowe państwo.

Szanghai 14-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*)— Rozdrażnienie przeciw europejczykom w Chinach wciąż panuje. Rząd chiński stara się pokłócić Anglję z Rosją i nie zamierza zadość uczynić żądaniom mocarstw europejskich. Pomiędzy Chinami i Japonją nastąpiło porozumienie, na zasadzie którego floty japońska i chińska w razie potrzeby działać będą wspólnie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go listopada. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Usposobienie giełdy dzisiejszej było w dalszym ciągu bardzo słabe i zniżkowe. Ostatnie bankructwo w Charlottenburgu i wiadomości z Brazylji i Guatemali oddziaływały ujemnie na giełdę. Rynek wartości ruskich dziś również był usposobiony bardzo słabo i zniżkowo z powodu niepomyślnych wiadomości z giełdy paryzkiej i dalszych sprzedaży, oraz z braku interwencji. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych miały kursa bardzo zhwiejne, osiągały bowiem początkowo 196.75, pod koniec posiedzenia 190, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 193.25, następnie zaś 193.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble w obu terminach o 2 m. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 2 m. 10 fen, a krótki Petersburg o 1 m. 90 f., długoterminowy zaś notowany był wyżej o 2 fen. Przekazy na Wiedeń niejednolicie, krótkie niżej o 35 fen. (172.05), długie natomiast o 10 fen. wyżej (171.—). Listy zastawne ziemskie straciły 75 kop., listy likwidacyjne niżej o rs. 1 (58.—), a pożyczki wschodnie o 40 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, russko-angielskie z r. 1884-go, i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły o 3½%. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto miało dziś tendencję cokolwiek lepszą i płacone było drożej o 1 m. w obu terminach.

Berlin 14-go listopada (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	193.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	192.80	Akcje kredytowe	143.30
Wek. na Petersb. krót.	192.10	Weksle na Londyn kr.	20.32
Wek. na Petersb. dług.	190.40	" " dł.	20.21
Bil. ban. russk. na dost.	193.50	Żyto w tow. gotow.	242.—
Wschodnia poż. II em.	59.—	Żyto na wiosnę	242.—
Listy zast. serji I-ej	59.25		

Kursa z 13-go listopada: 195.60, 194.90, 193.—, 190.20, 195.50, 59.40, 60.—, 147.10, 241,—, 241.

— *Sprostowanie.* — Wczoraj przez pomyłkę podano kursy berlińskie 293.60 zamiast 193.60 i 293.50 zamiast 193.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Danielowi Sz.*—Znamy i naszych, gorzej piszących

— *Panu N. N.*—Rzecz b. słaba...

— *Jednej z dam lożowych.* — *1-o* przeciwko listom „ktosia", i „jednej z wielu" nie otrzymaliśmy ani jednego protestu ze sfery interesowanej; *2-o* listu sz. pani za protest poczytywać nie mogliśmy, ani tonem bowiem, ani treścią nie upoważniał nas do takiego mniemania—traktowaliśmy list jako luźne uwagi jednej z dam lożowych, bynajmniej nie z *high-life'u*, który wszakże świeci nieobecnością; *3-o* słuszne uwagi uwzględniliśmy w artykule wstępnym z d. 26-go z. m.

— *Stałej prenumeratorce.* — Lekcje rysunków i malowania dla kobiet udzielają: p. Karolina Szmurło, Nowy-Świat, 66; p. Ludwik Wiesiołowski, gmach resursy obywatelskiej, Krak.-Przedm., 64. Warunki zależne od ugody.

— *Zwolennikowi „Kurjera".* — Nie wiemy, o jaką książkę sz. panu chodzi? Jan Karłowicz napisał wiele w tym przedmiocie, a między innemi wydał rozprawkę p. t. „Imiona niektórych plemion i ziem", cena kop. 40. — Według „Spisu nazwisk szlachty polskiej" hr. Dunin-Borkowskiego, jedna rodzina K. pieczętuje się herbem „Domaracki", druga zaś herbem „Księżyc i miecz".

Sprawozdania z targów.

Cukier. Na skutek zbliżających się świąt ruch zamiejski, a szczególniej na rynki Cesarstwa, wzmógł się nieco i większe transporty rafinady Ostrowy po rs. 3.02½ zakupione zostały. Mączka i kryształ na eksport ciągle są nabywane, tem więcej teraz, z powodu silniejszego spadku rubla. Miejscowy zbyt do minimum jest ograniczony i, jakkolwiek blizkość świąt powinna rynek nasz cukrowy ożywić, z drugiej jednakże strony pobór do wojska, zajmujący wszystkie umysły, unicestwił wszelki objawiający się ruch przedświąteczny. Rafinada prze-

to, jako mało poszukiwana, straciła nieco na cenie. Notujemy: Hermanów rs. 3.10 do rs. $3.12^1/_2$, Leonów, Józefów, Kontancja, Guzów rs. $3.02^1/_2$, Ostrowy polsk. rs. $3.02^1/_2$. Kostki rs. 3. Małe główki t. zw. perskie z fabryki Józefów, Szreniawa, Michałów rs. $3.02^1/_2$ do rs. 3.05. Mączka na wagony i pojedyńcze worki rs. 2.55 za 24 funty. Świadectwa wywozowe obniżyły się bardzo silnie i są bez ruchu i bez nabywców, przy zaofiarowywaniu po kop. 94, poszukiwane zaś po cenie około 90 kop.

Gdańsk 13-go listopada. —Pszenica krajowa była w dobrem zapotrzebowaniu i osiągała po części ceny wyższe o 1 do 2 mar. Towar tranzytowy w ładnych gatunkach bez zmiany, w innych gatunkach zaś cokolwiek drożej. Płacono za polską tranzyto pstrą lekko obciągniętą 126/7 f. 195 mar., czerwono pstrą 123/4 f. 191 mar., pstrą 124 f. 195 m., 127/8 funt. i 128 f. 200 mar., szklistą 125 f. i 126 f. 200 mar., jasno-pstrą 126/7 f. 202 mar., 130 f. 203 m., wysoko-pstrą 129 f. i 130 funt. 204 mar., wysoko-pstrą szklistą 132/3 f. 207 mar., wczoraj sprzedano jeszcze pstrą obsadzoną 131/2 f. 201 m., za russką tranzyto jasno-pstrą 127 f. 198 mar., czerwoną 123/4 funt. i 124/5 f. 191 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 199 mar. w zaofiarowaniu, 198 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 198 mar. w zaofiarowaniu, 197 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 204 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 198 mar. **Żyto** mocno, płacono za polskie tranzyto 118 f. 190 m., za 120 f. i tonnę. Terminy: na listopad tranzytowe 192 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 192 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 190 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 194 mar., tranzytowego 193 mar. Jęczmień bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 159 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto płacony był wczoraj po 140 mar. za tonnę. Łubin polski tranzyto niebieski 60 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 207 mar., 216 m. za tonnę płacono. Siemię lniane polskie obsadzone 192 m. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto zanieczyszczona ziemią 123 m., 125 mar., 127 i 128 m. za tonnę płacono. Rzodkiow russka tranzyto 216 m. za tonnę targowano. Goczyca russka tranzyto żółta 150 m., 205 mar., brunatna obsadzona 132 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar. w poszukiwaniu, na listopad $67^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj $68^1/_2$ mar w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $51^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na listopad $48^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj $49^1/_2$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 201 mar. za 100 rs.

Szachy.

9. Partja nieprawidłowa, grana 1870 r. w Baden-Baden.

	Neumann białe:	*L. Paulsen* czarne:
1)	C2—C4	F7—F5
2)	B1—C3	G8—F6
3)	D2—D4	E7—E6
4)	A2—A3	F8—E7
5)	E2—E3	O—O
6)	F1—D3	B7—B6
7)	G1—E2	D7—D6
8)	D1—C2	C7—C5
9)	D4—D5	E6 : D5
10)	C4 : D5	F6—G4
11)	E2—F4	G4—E5
12)	D3—E2	A7—A6
13)	F4—E6	C8 : E6
14)	D5 : E6	A8—A7
15)	F2—F4	E5—C6
16)	C3—D5	B6—B5
17)	G2—G4	E7—H4+
18)	E1—D1	F5 : G4
19)	E2 : G4	C6—E7
20)	E3—E4	B8—C6
21)	C1—E3	E7 : D5
22)	E4 : D5	C6—E7
23)	C2—D2	E7—F5
24)	G4 : F5	F8 : F5
25)	D1—C2	H4—F6
26)	A1—D1	F6—D4
27)	E3 : D4	F5 : D5
28)	D2—E3	C5 : D4
29)	D1 : D4	D8—C8+
30)	C2—B1	D5 : D4
31)	E3 : D4	C8 : E6
32)	D4 : A7	E6—E4+
33)	B1—A2	E4—D5+
34)	A2—B1	D5 : H1+
35)	B1—A2	H1—D5+
36)	A2—A1	D5—C6

wszystkie swoje kombinanacje przeprowadzają czarne w sposób znakomity.

37)	A7—E3	D6—D5
38)	E3—E5	H7—H6
39)	A1—B1	C6—C4
40)	E5—E6+	G8—H8
41)	E6 : A6	C4—E4+
42)	B1—A2	D5—D4
43)	A6 : B5	D4—D3
44)	A2—B3	D3—D2

lepiej można było grać: E4—E6+ i następnie E6—E1+.

45)	B5—D7	E4—E2
46)	D7—C8+	H8—H7
47)	C8—F5+	H7—G8
48)	F5—C8+	G8—F7
49)	C8—F5+	F7—E7
50)	F5—C5+	E7—F6
51)	C5—C8+	E6—F6
52)	C8—C6+	F6—F5
53)	C6—C8+	F5—G6

i białe poddały się, jeżeli bowiem zagrają 54) F4—F5+, to nastąpi G6—H5; jeżeli zaś 54) C8—C6+, to G6—H5; 55) C6—D5+, G7—G5: 56) D5—F7+ H5—H4 i nniknąwszy wiecznego szachu, czarne szybko wygrywają robiąc drugą królewę na D1.

10. Partja francuzka grana na tymże turnieju.

	L. Paulsen białe:	*C. de Vere* czarne:
1)	E2—E4	E7—E6
2)	D2—D4	D7—D5
3)	E4 : D5	E6 : D5
4)	G1—F3	F8—D6
5)	C2—C4	G8—F6
6)	C1—E3	O—O
7)	C4—C5	D6—E7
8)	B1—C3	F6—E4
9)	D1—C2	E4 : C3
10)	B2 : C3	F8—E8
11)	F1—D3	G7—G6
12)	O—O	B8—D7
13)	A1—E1	F7—F5
14)	C3—C4	C7—C6
15)	C4 : D5	C6 : D5
16)	D3—B5	E8—F8
17)	E3—H6	F8—F7
18)	C5—C6!	D7—B6
19)	C6—C7	D8—D6
20)	B5—E8!	F7—F6
21)	H6—F4	D6—F4
22)	E1 : E7	B6—C4
23)	F1—E1	A7—A6
24)	C2—E2	B7—B5
25)	E8—C6	F6 : C6?

i bez tego błędu partja czarnych była przegraną; teraz zaś białe dają mata za piątem posunięciem:

26)	E7—E8+	G8—G7
27)	E2—E7+	G7—H6
28)	E7 : H7+	H6 : H7
29)	E1—E7+	H7—H6
30)	E8—H8+ i mat.	

11. Partja 4-ch koników grana na turnieju w Lipsku 1877 r.

	L. Paulsen białe:	*J. H. Zukertort* czarne:
1)	E2—E4	E7—E5
2)	G1—F3	B8—C6
3)	B1—C3	G8—F6
4)	F1—B5	F8—C5
5)	O—O	D7—D6
6)	D2—D4	E5—D4
7)	F3 : D4	C8—D7
8)	D4—F5	O—O
9)	C1—G5	D7 : F5
10)	E4 : F5	C6—D4
11)	B5—D3	D6—D5
12)	G5 : F6	G7 : F6
13)	C3—A4	D8—D6
14)	A4 : C5	D6 : C5
15)	D1—G4+	G8—H8
16)	G4—H4	F8—G8
17)	H4 : F6+	G8—G7
18)	C2—C3	D4—C6
19)	A1—E1	A8—G8
20)	E1—E3	C5—D6
21)	F6 : D6	G7 : G2+
22)	G1—H1	C7 : D6
23)	F5—F6!	C6—E5
24)	D3 : H7	E5—G4
25)	H7 : G8	G4 : E3
26)	G8 : F7 i czarne poddały się.	

Następująca nader ciekawa pozycja podaną była przez S. Loyda na jednym z konkursów klubowych w New-Yorku.

Białe: Król G3. Królowa C8. Laufer A8. Piony: A2, A3, B4, B5. D2. (8).

Czarne: Król H1. Królowa H5. Wieża F5. Piony: E7, G7. H6. (6).

Białe oczywiście wygrywają z łatwością; pytanie jest jednak jakie było ostatnie ich posunięcie?

Szarada.

Pierwsza pierwsza pieczona, może być i żywa,
Trzecia i czwarta stroi, a zwłaszcza przykrywa
Drugie drugie dar ptaków, zaś *trzecie* litera.
Wszystka bawi, lecz bawiąc, fortuny pożera.

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w numerze 306-ym.

Wiersz Wincentego Pola pod tytułem: „Jesień".

Coraz ciszej—wrzesień! wrzesień!
Słońce rzuca blask z ukosa,
I dzień krótszy, chłodna rosa;
Ha! i jesień, polska jesień!

O jesieni złota nasza,
Tyś jak darów boża czasza,
Dziwnie mądra, pełna cześci,
I kojącej pełna treści.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: E. Żołędzka, Marja i Wanda Szlis.; p. H. Brun, oraz pani Gustawa Doń. z Noworadomska.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Ludwikowi St.*—Z logogryfu powieściowego korzystać nie będziemy.

— *Iksowi.*—Kolekcja zakwalifikowanych już do druku prac tego prac tego rodzaju jest tak wielka, iż zwiększać jej nowemi utworami nie możemy.

— *Faustowi.*—Arytmogryf pański drukowany nie będzie.

— *Warszawiance.*—Słowo, wzięte za oś zadania, jako zgodne z myślami, które niezawodnie zapełniają głowę autorki, w nieco zmienionem opracowaniu zostanie wydrukowane.

— *Wioślarzowi.*—Dziw się sz. pan w dalszym ciągu.

— *Albańcowi.*—Zadanie konikowe zużytkujemy.

— *Pani W. Wa.*—„Sobole" a „Latarnie", to—przyzna sz. pani—gruba różnica.

— *Panu A. Gr.*—Pierwszą szaradę zamieścimy, w drugiej należy wiersz obrobić tak, by posiadał rym i średniówkę. O nadsyłanie dalszych prac prosimy.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 28 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.

96 ***Dentysta M. Neumark*** (dawniej Tłockie) mieszka obecnie Bielańska nr 6 (parter).

— Akuszerka b. starsza przytułku położniczego elczerka i massażystka. Przyjmuje panie na słabość i na kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna nr 44, m. 10. 3732

Warszawski Instytut Muzyczny.

zamierza urządzić, tak jak ubiegłych lat tak i obecnie dwie serje wieczorów muzyki pokojowej, z których pierwsza serja, zawierająca trzy wieczory muzyczne odbędzie się w dniach 18 (30) listopada, 25 listopada (7 grudnia) i 2 (14) grudnia; druga zaś serja w początku roku przyszłego.

Osoby pragnące otrzymać bilety abonamentowe stałe imienne zechcą się zapisywać w przeznaczonym na ten cel i znajdującą się w magazynie nut Gebethnera i Wolffa książkę.

Cena biletów abonamentowych na dwie serje wynosi 6 rs. 60 kop., na jedną serję 3 rs. kop. 30; bilety zaś pojedyńcze na każdy oddzielny wieczór po rs. 1 kop. 60. 1562r

— Dr ***Józef Skłodowski*** przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 107. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi codziennie od 4—6. 3941

ADMINISTRATOR

z kapitałem 12—15,000 rubli do znacznego majątku w wysokiej kulturze, blizko granicy pruskiej, potrzebny zaraz. Oferty Krakowskie-Przedmieście 58, do kantoru litografji. 3968

3864 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 1461

Pożyczki premjowe na rozpłaty miesięczne.

Sprzedaż z upoważnienia i na rachunek

St.-Petersbursko-Azowskiego Banku Handlowego

odbywa się

w Kantorze Bankierskim M. BRANDHENDLER i Comp.

Krakowskie-Przedmieście 53.

Z chwilą wniesienia ***zadatku 15 rs.*** wygrana należy do kupującego.

W tymże kantorze uskuteczna się:

Kupno i sprzedaż papierów procentowych.

Asekuracja pożyczek premjowych od amortyzacji po 65 kop.

Dla właścicieli domów konwersję pożyczek w Tow. Kred. Miejskiem. 1593r

Wielki Słynny Browar Parowy

„WALDSCHLOESCHEN"

Dr. A. BUENGNER w Rydze.

Prosimy o zwrócenie uwagi.

Ważne dla pijących Porter Rygski.



Ponieważ **Porter Rygski** D-ra A. Buengnera jest uznany u nas jako **Najlepszy Porter Rygski**, **OSTRZEGAMY** naszych **licznych i stałych odbiorców**, aby się nie dali w błąd wprowadzić **podrabiaczom** naszych **znaków i ogłoszeń!** Znalazł się w ostatnich czasach **naśladowca**, który **zupełnie** imituje nasze etykiety i podszywa się pod firmę naszą, dając przytem towar lichy i niezdrowy.

Sprowadzając **Porter stale specjalnemi wagonami**, jestem w możności dać **towar wyborowy i ceny przystępne. Każda butelka oryginalnego NAJLEPSZEGO Porteru Rygskiego** jest zaopatrzoną **na kapslu i etykiecie HERBEM PAŃSTWA.** 1587

GŁÓWNE SKŁADY
Piwa i Porteru
„WALDSCHLOESCHEN"
ŁUCZYŃSKI & SZENIC

Miodowa № 3, TELEFONU 83.

Pierwszy i największy Browar parowy

C. Stritzky w Rydze.



Główna sprzedaż ulica Grzybowska Nr 45, Chmielna Nr 72 w Warszawie,

Polecam Szanownej Publiczności

Porter oryginalny Rygski, w niczem nieustępujący angielskiemu, znany ze swej dobroci a nierównie tańszy. Również znane wyborne piwa **Kolumbachskie, Rygskie, Monachijskie, Eksportowe** (palle-alle).

Jak dotąd tak i nadal, jedynem staraniem mojem będzie z akuratnością i możliwym pośpiechem wypełniać powierzone mi obstalunki i ku zupełnemu zadowoleniu Szan. odbiorców, czego rękojmią służyć może dwudziestoletnia działalność moja.

1809r **Z. EBER.**

WYBÓR POWIEŚCI i NOWELLI

Klemensa Junoszy

(SZANIAWSKIEGO),

10 tomów.

Wyszedł z druku tom III-ci (IV-ty pod prasą).

Cena za całość 10 tomów rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 7 kop. 50.

Pojedyńcze tomy po rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

(Skład główny w REDAKCJI „WIEKU").

Nowy-Świat 61. 1862r

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Księgarni Nakładowej S. Lewentala

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

Jerzy Ellot. *Wybór powieści* w przekładzie z angielskiego, przez Walerję Marrenę, str 428 rs. **1** kop. **50**, z przesyłką rs. **1** kop. **75.**

Konar Alfred. *Przed ślubem.* Zbiór nowell str. 346 rs. **1** kop. **20**, z przesyłką rs. **1** kop. **40.**

Werycho Marja. *Gimnastyka* dla dzieci od 4 do 9 lat. Podręcznik do użytku rodziców i wychowawców, opatrzony w tekście 52 rysunkami i nutami muzycznemi. Cena egzemplarza broszurowanego kop. **60**, kartonowanego kop. **75.** Za przesyłkę dopłaca się kop. 15.

M. Guyau. *Wychowanie i dziedziczność*, przełożył *J. K. Potocki.* Rs. **1** kop. **25**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **60.**

Łętowski Juljan. *Na Bożym świecie.* Nowelle i obrazki. Rs. **1**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **25.**

Dr. Ludwik Natanson. *Hygiena praktyczna.* Rs. **3** kop. **50.** z przesyłką na prowincję rs. **4.**

Franciszek Kostrzewski. *Pamiętnik* z 35 ilustracjami w tekście. Rs. **1** kop. **50**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **75.**

A. Wallace. *O cudach i nowoczesnym spirytyzmie* z trzeciego wydania oryginału, przełożył *J. K. Potocki.* Rs. **1** kop. **35**, z przesyłką rs. **1** kop. **60.**

☞ Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem **pocztowem.** 1647r

Nakładem firmy J. HILKNER w MOSKWIE,

wyszło z druku **5-te wydanie**

„Cavalleria Rusticana"

HONOR CHŁOPSKI.

Partycja fortepianowa na dwie ręce rs. 1 kop. 50,—z przesyłką rs. 1 kop. 75.

W Warszawie skład główny u **Gebethnera & Wolffa.** 1830r

OPONY

nieprzemakalne wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32. 1505R

Kalendarz Illustr. dla dzieci na r. 1892

„Bławatki,"

pod redakcją **HENRYKA WERNICA**, przy współudziale **Gębarskiego St., Kramsztyka St., Łagowskiego Fl., Nowickiego Wł., Szyc Anieli, Weryho Marji** i innych, zawierający: **Opowiadania, artykuły pouczające, wiersze, zabawy i gry, Zagadki, ZADANIA DO NAGRODY** i t. d., wyszedł z druku nakładem **Księgarni J. Guranowskiego**, Senatorska 32. Cena 50, z przesyłką 65 kop. 1554

Prostytucja Potajemna w Paryżu

D-ra MARTINEAU. 1874R

przekład J. LUBECKIEGO.

Najznakomitsze studjum współczesne z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Ważniejsze rozdziały: Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu.—Badania nad powstawaniem prostytutek.—Autobjografję ich. „Biedne lwice," kokotki, kochankowie bezimienni.—Stręczyciele, ich wpływ i działalność.—Sklepy podejrzane i kryjówki—Stronnicy wolnej prostytucji; bezzasadność ich dowodzeń.—Dzieje profilakscji przymiotu.—Prostytucja jako rzemiosło.—Środki przeciw nierządowi pokątnemu. — Nadzór. — Oględziny etc., etc.—Rs. 1.—We **wszystkich księgarniach:**—Skład główny **Długa 80, m. 56.**

☞ Zawiadamiam, że spółkę z p. **Adamem Kuszlem** rozwiązałem i kantor reklamacyjny **frachtów kolejowych** prowadzę wyłącznie sam, pod firmą

Władysław Sikorski.

b. Ekspedytor towarów drogi żelaznej.

1576 **ORLA № 11.**

MIODOWA 6.

Od 1 Kwietnia 1892 r.

do wynajęcia w całości lub częściowo, oficyna piętrowa po zakładzie fotograficznym.—Lokal zdatny jest i na mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u stróża 1550

OBICIA MEBLOWE,
DYWANY,
FIRANKI,

najtaniej w nowo-otworzonym Magazynie

L. MIASKOWSKI i S-ka,

Wierzbowa Nr 1. 1821R

MUSBRATT
PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku. **Cena pudełka** większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2**, z przesyłką **kop. 50** drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

dawniej

Aleksandra Kocha,

ulica Krakowskie-Przedmieście № 65— i w drugim magazynie w Warszawie, ulica Marszałkowska № 135; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych W **Moskwie u TEODORA**, Kuzniecki most № 1, **w Kijowie u ALEKSISA**. 1380

WIELKI WYBÓR

Chodników kokosowych i jutowych,
Wycieraczek do nóg,
Cerat wszelkiego rodzaju,
Gzemsów do firanek.

Sprzedają **detalicznie** po cenach **hurtowych**

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1716r

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibułka do papierosów w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonymowego dla wyrobu papieru **„ABADIE,"**

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,
sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych **Reprezentantów na Królestwo Polskie**

pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8

W WARSZAWIE.
Wszelkie bibułki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe.
Prawdziwy papier **„ABADIE"** na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:

F. W. CRONE & C-o ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie. 1648R

---

15 Rs. NAGRODY.

Zgubiono w Sobotę, d. 14 b. m., przed południem, złoty łańcuszek z medaljonem, w którym były dwie fotografje.—Rzetelny znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą, w Aleje Jerozolimskie 35, m. 6. 1607

ŁYŻWY

syst. „Austrja" najpraktyczniejsze, poleca F. Rembierz, Marszałkowska 120. 1573

J. Lubelski i S-ka

Marszałkowska Nr 142,

polecają: 1717r

Chodniki kokosowe, jutowe.
Wycleraczki do nóg.
Ceraty wszelkiego rodzaju.
po cenach bardzo nizkich.

Do wydzierżawienia od 24 Czerwca 1892 r.,

6 FOLWARKÓW,

z dóbr Pietkowskich, bez żadnych serwitutów, w gub. Łomżyńskiej, od kolei Petersburskiej Łapy 8 wiorst.

Wilków, Chomizna, Zofiówka. Ziemi ornej przeważnie pszennej 928 m. Łąk dwukośnych 110 m.—Dochód gotowy z wiatraku i sadu.

Gabrysin, Turek, Siudymach. Ziemi ornej przeważnie pszennej 820 m.—Łąk dwukośnych 220 m.—Gotowy grosz z wiatraku i sadu.

W obu dzierżawach domy mieszkalne wygodne.—Budowle gospodarskie porządne.—Zasiewy kompletne ziarnem dziedzica.—Inwentarze żywe i martwe do nabycia. 1605

Bliższe szczegóły na miejscu.

Za kilkanaście kopiejek

zaopatrzyć się można w tak niezbędny podczas zimy dla każdego **termometr** (ciepłomierz), **znaczny wybór** których, poleca Zakład Optyczno-mechaniczny **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.** Tamże **Binokle i Okulary** najcelniejszych fabryk, ściśle do wzroku zastosowane, **Lornetki, Narzędzia** chirurgiczne, **Irygatory, Woreczki** hygieniczne, **Gąbki, Bandaże** i t. p., po cenach umiarkowanych, **Dzwonki** elektryczne, **Telefony, Piorunochrony** zakłada na żądanie. Wszelkie reparacje przyjmuje. 1674r

---

Lombard Kaucjonowany
R. Dobrzańskiego,

przy ulicy Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej,

udziela duże zaliczki po zniżonej stopie procentu, na złoto, srebro, brylanty i inne kosztowności oraz rowery, bicykle, tudzież futra i garderobę mało noszoną, nie mniej miedź, jakoteż towary bławatne i wełniane, każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1848r

---

Pierwszy transport
świeżych Strasburgskich Pasztetów

nadszedł do

Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9. 1814r

W dniu 8 (20) Listopada, o godz. 11 zrana, w kancelarji W. Skabiczewskiego notarjusza, odbędzie się licytacja folwarku

„GLINA,"

położonego w Nowomińskim powiecie, Warszawskiej gubernji, przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wywołanej, rozległości 14 włók, w których 6 dobrej ziemi, budowle gospodarskie, inwentarz żywy i martwy i lasek. Inwentarza można utrzymywać około 50 sztuk.

Włościanie odseperowani.

Licytacja zacznie się od summy rs. 5900.

Warunki można odczytać w Towarzystwie Kredytowem.

Znana obszerna possesja

zwana

„Po-paulińskie,"

przy nlicy Długiej № 592 (5) i Podwal № 501, połączona z sobą oficynami i obszernemi korytarzami, gdzie były szkoły rządowe i prywatne sześcioklasowe na 2-m piętrze—obecnie skanalizowaną została. obok zaprowadzenia wodociągów, zlewów i t. p. dogodności, co dla licznych tam lokatorów i zdrowotności miasta, było bardzo pożądanem. 1606

LOKAL

może być od Nowego-Roku lub od Ś-go Jana do wynajęcia,

po Handlu Win i Delikatesów, egzystujący od lat 50-iu, składający się ze **sklepu, 5 pokojów**, kuchni, pasażu, ogródka letniego i obszernych piwnic, są także **3 pokoje** na 1-em piętrze. Wiadomość u właściciela domu, Miodowa № 18. 1585

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r

---

W-ni L. Mierosławski & Comp.

w miejscu, Elektoralna 5.

Niniejszem mam honor serdecznie podziękować WWPP. oraz śmiało polecić WWPP. Australskie Mydło Restytucyjne, które używałem dla mego psa przeciw weszce i liszajom, widząc, że takowe zbawienny skutek wywołało. Z poważaniem

Rzeczywisty Radca Stanu
1867R **O. FISZER.**

W-ny L. Mierosławski & C-o

w miejscu.

Z przyjemnością przychodzi mnie W. Panom zakomunikować, iż Mydło Australskie dla koni stosowałem na koniach zaprzęgowych JW. Hr. L. Krasińskiego z Ursynowa i takowe prawdziwie zbawienne skutki wywołały.

d. 12/1 91 r. Stallmeister.
1865R **Władysław Orliński.**

Potrzebną jest dostawa

200 korcy owsa,
130 pudów słomy i
350 pudów siana

miesięcznie, **do stacji Sosnowice**, W.-W. i I. D. Żel. Dr.—Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie, pod **lit. S. F. K.** 1870R

Sprzedaje się tanio przez krótki czas,

z powodu wyjazdu,

zegar angielski antyk, 2 łóżka machoniowe z materacami na sprężynach, stolik machoniowy z blatem marmurowym, 2 stoliki machoniowe do kart, stare obrazy, książki w różnych językach i różnej treści, przybory bronzowe do biura męzkiego, wazoniki, obrazy weneckie z mozaiki szklanej, 2 portjery i lambrekiny z rypsu niebieskiego w pasy aksamitne. Wiadomość ul. Mazowiecka № 6, u lokaja Jana, od 9—12 w poł. i od 2—4 po południu. 1600

DERY

dla koni i służby, **Chodniki** włnsnego wyrobu.

Do Oborników

przesypywania: Fosfor-gips 13%, Guano 14% koncentrujące całą ilość amoniaków.

Australskie Mydło Restytucyjne
dla Psów i Koni,

uznane przez pierwszorzędnych hodowców i odznaczone listami pochwalnemi.

Oleje do maszyn.

Poszukujemy Agentów na prowincji,

L. Mierosławski & Comp.,

Warszawa **Elektoralna 5.** 1868R

Specjalny Skład
Kaukazkich, Krymskich i Kachetyńskich Win,

pod firmą

„KAUKAZ,"

136. Marszałkowska 136,

róg Świętokrzyskiej,
w WARSZAWIE,

poleca swoje wina, poręczając [illegible]

M. WIĘCKOWSKI,

4, CZYSTA 4,

poleca duży wybór materjałów sukniowych francuzkich i angielskich.

Wełny russkie 2 łokcie szer., od kop. 55.

Kostjumy odpasowane, wyszywane i haftowane.

Sybery, pokrycia na futra i Materjały czarne.—Ceny najniższe. 1855 R

1691R

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

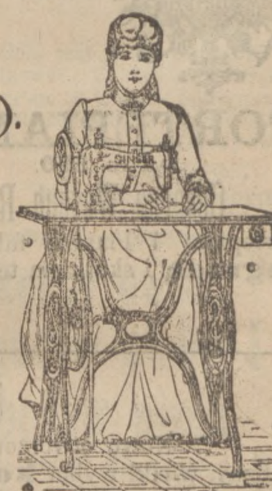


OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ

„Vibrating Shutle" maszynę (z długiem, bujającem czółenkiem).

Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, a więc łatwą jest we władaniu, chodzi bez hałasu i daje się wielostronnie zastosować.

—o—



MARKA FABRYCZNA — prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

UWAGA. Każda „oryginalna Singera maszyna do szycia" posiada na ramieniu, jak również na bokach stołu powyżej zamieszczoną markę, wszystkie zaś tu na miejscu jako Singera sprzedawane maszyny, nie mające powyższej marki nie pochodzą z fabryk kompanji Singera. **W ostatnich czasach składy maszyn tu na miejscu, jako też w Łodzi naśladowały markę tę z małemi zmianami, wszakże tak Sąd Okręgowy w Piotrkowie, jak Sąd Handlowy w Warszawie, skazał je wyrokiem z dnia 5 Grudnia 1890 i 21 Czerwca 1891 r., oraz dalszego naśladownictwa zakazał.**

Ponieważ pomimo to pojawiają się zawsze jeszcze naśladownictwa (fakt ten chyba najlepszym jest dowodem jak nie porównanej dobroci są „oryginalne Singera maszyny") czuję się spowodowanym ogłosić niniejszem, że tylko oryginalne Singera maszyny powyżej umieszczoną markę posiadają, a dostać ich można wyłącznie tylko w moich składach.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa № 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

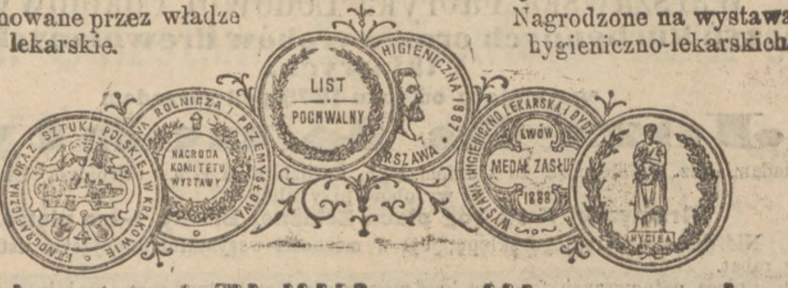
ŁÓDŹ Piotrkowska. **KALISZ** Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedm. 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** Tumska 56. **SIEDLCE** Warszawska 143.

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych.

Koncesjonowane przez władze lekarskie. Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów galanteryjnych, dywanów, fajansów oraz wielu innych praktycznych przedmiotów.

BRACIA LESSER,

Rymarska 12. 1835r

Nowo-otworzony Zakład Wynajmu Karet i Powozów
O. HINTZ,

Nowy-Świat Nr 19, dom hr. Kossakowskich, naprzeciw Smolnej, poleca zastosowane do wszelkich wymagań doborowe ekwipaże na kołach gumowych i zwyczajnych.—Ceny przystępne. 1565

OGŁOSZENIE.

Oddaje się w dwunastoletnią administrację poręczającą od 20 Maja (1 Czerwca) 1892 r. do 20 Maja (1 Czerwca) 1904 roku

dobra donacyjne KACICE,

położone w gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, pod Słomnikami, przy szosie i składające się z 4-ch folwarków i oddzielnego kawałka lasu racjonalnie urządzonego.

Dobra te mogą być oddane w administrację w całości lub oddzielnemi folwarkami.

Osoby, życzące sobie wziąść rzeczone dobra w administrację, po uprzedniem zbadaniu gospodarstwa na miejscu, do czego upoważnia się niniejszem ogłoszeniem,—po bliższe szczegóły i objaśnienia oraz dla pertrakktcji o warunkach administracji poręczającej, zwrócić się winny do JW. Konstantego syna Konstantego Müllera w mieście Piotrkowie, pomiędzy 1 (13) Grudnia 1891 r. i 1 (13) Stycznia 1892 r. 1829r



Piotr Sliżyński

wyucza sposobem najkrótszym w 20 kilku lekcjach, 6-iu tańców najpotrzebniejszych, do lat 50-iu.—Stare-Miasto № 17, w domu aptekarza. 1610

Interesujące fotografje.

Lektura francuzka, niemiecka, angielska. 25 kop. KATALOG 25 kop. 1795 **E. F. A, Schlöffel. Amsterdam** (Holanja).

POKRYCIA

na Futra i Salopy

najtaniej—największy wybór w nowo-otworzonym Magazynie

L. MIASKOWSKI i S-ka,

Wierzbowa Nr 1. 1820R

Szlafroki, Matinki,

Bluzki flanelowe, barchanowe w dużym wyborze,

poleca Fabryka Bielizny

Teofili Fuks,

SENATORSKA 26, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. 1611



PARA KONI

karecianych, karych, **Powóz** i **Lando** do sprzedania, Marszałkowska 116 (róg Złotej), u stangreta Andrzeja. 1613

W dobrach Strugi, w powiecie Sochaczewskim, 15 wiorst od stacji Ruda Guzowska, do sprzedania ryczałtowo lub częściowo

3,921 sztuk dębów.

Wiadomość w Zarządzie dóbr Szymanów p Rudę Guzowską. 1600



Mleczarnia wiejska S. RZEWUSKIEJ,

Marszałkowska № 112.

Sprzedaje: mleko świeże kwarta 8 kop.; zbierane 4 kop., śmietanka 16 kop., śmietanka kremowa 60 kop., śmietana 40 kop.—Za dobroć mleka jako pochodzącego od własnych krów—poręcza się. 1612

Bez przymusu

kupna, mam honor prosić Sz. Publiczność o łaskawe zwiedzenie mego Magazynu, dla przekonania się o dobroci i taniości gotowych ubiorów męzkich. L. Koch Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1558

Rymarska 4

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Moskiewskiego

Fabryki Wyrobów gumowych w Moskwie

ma zaszczyt zawiadomić, że **wyłączną sprzedaż**

KALOSZY gumowych,

powierzył Domowi Handlowemu

LEOPOLD MEYER, W WARSZAWIE,

dotychczasowemu swojemu generalnemu reprezentantowi na Królestwo Polskie.

Sprzedaż **detaliczna po cenach fabrycznych**, uskutecznia się w specjalnie otworzonym sklepie przy ulicy **Rymarskiej № 4,** dom Hr. Przezdzieckiego (naprzeciw Skweru).—**Hurtowym odbiorcom ustępuje się odpowiedni rabat.**

1588 **ZARZĄD.**

Rymarska 4

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów; 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs, 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób, od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. **Wazony do kwiatów. Garniturki toaletowe. Kosze do ciast** oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. **Bracka 20.** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 1776R







SPECJALNA FABRYKA PIANIN

systemu amerykańsk. o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych

ANTONIEGO DÜTZ,

Jasna 4, w Warszawie, Jasna 4,

poleca Pianina po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem. — Przyjmuje instrumenta używane wzamian za nowe z dopłatą.—Ułatwia rozpłatę; reparacje uskutecznia z całą dokładnością. Kupcom i handlującym odstępuje rabat. 1457r

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma i 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; polski z 40-ma wzorkami pisma i rysunków tudzież obrazkami (razem 340 figur) kop. 25, 15, 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Skład główny u autora (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 28680

A) **W szkole** froeblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) **Z dniem** 14-ym listopada rozpocząłem drugie kursa lekcyj tańca dla osób dorosłych, młodzieży szkolnej i dzieci.—Nauczyciel tańców Leon Sikorski, Żórawia 29, przy Marszałkowskiej. 34008

A) **Panienka** 14—16-letnia potrzebna do nauki z córką domu, może być z pomieszczeniem. Hoża 30, m. 3. 34049

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8. Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia. 33851

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 33580

Czytelnia „Nowości", naukowa, belletrystyczna, dziecinna. Pisma perjodyczne. Nowy Świat 21. 31554

Daję lekcje, korepetycje, przygotowuję do egzaminu. Sienna 18, m. 3. 34022

Filolog, student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna № 14, m. 20. 3281r

Francuzka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 73, mieszkania 12. 3261r

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 25707

Konwersacja francuzka i niemiecka, tanio. Senatorska 5, front, mieszkania 4. 3262r

Niemki bony, polki guwernantki żądają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 33719

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 33848

Najtańsza w kraju, zatwierdzona przez wyższą władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich. Krój uznany za najłatwiejszy i najzgrabniejszy. Patenta wydaje. Przy szkole pracownia sukien i okryć damskich. Zofja Miniewska. Żórawia 26. 33309

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Orla 11, została przeniesioną na ulicę Marjańską № 9. Odbywają się kursy kroju, szycia sukien damskich, dziecinnych, bielizny, haftu, modniarstwa, koronkarstwa, krawatów, ręcznych robót. 33821

Nauczycielka z patentem udziela muzyki za przystępną cenę. Chmielna 70, mieszkania 1. 34066

Nauczycielka posiadająca gruntownie języki francuski i niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 34026

Nauczycielka z patentem udziela lekcje russkiego, francuskiego, niemieckiego i polskiego oraz muzyki i przygotowuje do gimnazjum tak chłopczyków, jak i dziewczynki. Kościelna № 12, m. 30. 3282r

Potrzebna nauczycielka znająca języki. Oferty: Grodzisk, poste-restante dla W. W. 33800

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Krakowskie-Przedmieście № 22, mieszk. 7. 34003

Osoba posiadająca wyższy patent, z gruntowną znajomością muzyki, języków: russkiego, francuzkiego, poszukuje lekcyj lub demi-place. Chmielna 38, m. 1. 33658

Poszukuje się paryżanki do konwersacji, za pokój z umeblowaniem. Ordynacka № 8, mieszkania 23. 33744

Potrzebna nauczycielka z muzyką i francuzkim za obiady. Oferty: „Muzyka," w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 3285r

Potrzebna nauczycielka do dwóch dziewczynek. Cena umiarkowana. Długa 46, mieszkania 50. 34038

Student uniwersytetu udziela lekcyj lub korepetycyj. Odległość nie stanowi różnicy. Włodzimierska 4—9. 33901

Student matematyki, bardzo biedny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Kurjer „Matematykowi." 33473

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Obożna 5, m. 5, od 5—7-ej. 3280r

Student matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—1. 33958

Student russki poszukuje lekcyj. Rozbrat 9, m. 1. 34001

Uczeń VII kl. gimnazjum poszukuje korepetycyj. Nowy-Swiat 12—12. 3 966

Uczennica Viardo-Garcii, udziela śpiewu u siebie i na mieście, tanio. Bracka 23, m. 1, do 12-tej. 3283r

W szkole kroju i szycia Bronisławy Maleszewskiej, kompletny kurs, obejmujący: krój sukien, palt, szub, dolmanów 10-rs., krój bielizny 6 rs., nauka szycia rs. 3 miesięcznie. Pensjonarki płacą po rs. 14. Programy na żądanie wysyłają się bezpłatnie. W pracowni najwykwintniejsze toalety wykonywają się w 24 godzin. Świętokrzyzka 11. 34014

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, pończosznictwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, litografji, grawerstwa, retuszerji, heljominiatur, malowania, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Pensjonarki przyjmuje. 33185

Zakład leczniczo-gimnastyczny A. Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Zapis przyjmuje na rozpoczynające się kursy dla pań i dzieci. Gimnastyki udzielają lekarze ortopedycznej i hygienicznej. 33184

Doniesienia osobiste.

Eliza X. ma list na poczcie. 34081

„Janina" raczy odebrać list z poczty. 33979

Kawaler, szlachcic, lat 30, mający poważny interes, poszukuje żony, panny, przystojnej, do lat 24, z posagiem od 10,000 rs. Łaskawe oferty poste-restante Kielce pod „Triton." 33587

Niebrzydki kawaler, lat 31, majątku 28,000 rs., szlachcic, mieszkam w gubernji mińskiej, pragnę poznać w celach matrymonjalnych pannę do lat 25, przystojną, z niejakim posagiem. Oferty nadsyłać: „Wołyniak" poste-restante Warszawa. 33353

„Stach", „J. Ż.", „R. X." listy na poczcie 34081

Urzędnik młody, z pensją 500 rs., pragnąłby się ożenić z izraelitką przechrzczoną, młodą, inteligentną, z odpowiednim posagiem. Oferty poste-restante pod „Demostenes." 33839

Wymarzona" raczy odebrać list z poczty. 33980

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek młody, znający biurowość, ładnie piszący, poszukuje zajęcia zaraz. Oferty dla B. J., Solec 54, m. 20. 33981

Człowiek młody, mający lat 23, ze średniem wykształceniem, prosi chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie, bufetowego do składu wódek, piwa, pisarza, oficjalisty lub tym podobnego; na żądanie mogę złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „K. Wa." 33977

Gospodyni znakomita, z bardzo dobremi świadectwami, pragnie objąć miejsce zaraz lub od 1-go grudnia, na wsi lub w Warszawie. Ulica Foksal № 8, mieszkania 4, w godzinach rannych. 33371

Gorzelnik kompletnie uzdolniony, obeznany z aparatami najnowszemi, prowadzeniem drożdży zacierowych i przerabianiem kukurydzy, poszukuje miejsca zaraz lub później.— Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. S. M. 34036

Krojczyni bardzo uzdolniona poszukuje miejsca do zarządu pracownią lub sprzedaży w magazynie. Oferty dla „Bronisławy" przyjmuje Kurjer Warsz. 83595

Młody człowiek, z 5-letnią praktyką handlowo-kantorową, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Oferty dla „Buchaltera" przyjmuje kantor Kurjera. 33865

Młoda osoba, szyjąca bieliznę i skromniejszą krawieczyznę, poszukuje miejsca; może też być do pomocy w gospodarstwie lub sklepie i dozorowania dzieci. Wymagania skromne. Oferty: Kurjer Warsz. dla W. Ka. 34080

Młody człowiek, z prowincji, z ukończeniem szkoły realnej, poszukuje praktyki handlowej lub zajęcia technicznego. Bliższych wiadomości udzieli Bruszewski, Młodzieszyn, Sochaczew. 33636

Osoba młoda, inteligentna, która pracowała w jednym z pierwszorzędnych interesów, mająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty przyjmuje Kurjer „Kasjerka." 33397

Odesa. Ajent ze stosunkami z Kiszyniewem, Mikołajewem i Kijowem, załatwia wszelkie komisy, podejmuje się zastępstwa firm, zbytu i rozpowszechnienia wszelkiego rodzaju towarów. Warunki możliwie niskie. J. Kwiatkowski, Odesa, Kuźnieczna № 2. 32591

Osoba inteligentna, mówiąca kilkoma językami i mająca wprawę w handlu, poszukuje umieszczenia. Zna krój i szycie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Adeli." 33972

Osoba młoda, posiadająca gruntownie język russki oraz początki francuskiego, pragnie objąć miejsce do sklepu lub dwojga dzieci, może wyjechać. Wiadomość: Świętojańska № 3, mieszk. 9. 33516

Panienka znająca dokładnie krawieczyznę poszukuje roboty w domach prywatnych, magazynach. Złota 53—15. 33962

Sierota lat 15, z polskim, russkim i rachunkowością, przyjemnej powierzchowności, straciwszy miejsce u swych opiekunów z powodu panującej drożyzny, prosi o miejsce chłopca w handlu. Oferty przyjmuje Kurjer dla Sad. ze Skierniewic. 3259r

Skończyłem gimnazjum, piszę czytelnie, szukam pracy. Śliska 11, m. 3. 34023

500 rs. za wyrobienie korzystnej posady rządowej w Warszawie urzędnikowi z prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz „500." 33246

b) Zaofiarowane.

A) Rządca obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi, z dobremi świadectwami potrzebny do jednego z większych domów w Warszawie. Oferty wraz z kopjami świadectw i curiculum vitae przyjmuje Kurjer pod „Obeznany." Posiadający kaucję mają pierwszeństwo. 3278r

Administrator z kapitałem 12—15,000 rs. do znacznego majątku w wysokiej kulturze, blisko granicy pruskiej, potrzebny zaraz. Oferty: Krakowskie-Przedmieście 58, do kantoru litografji. 33760

Bona francuzka potrzebna, miejsce całe lub demi-place. Złota 24—11, tylko rano. 33988

Do pracowni Pelagji, Jerozolimska 80, m. 8, potrzebna dziewczynka ze wszystkiem do nauki i posług. 3284r

Do nauki krawatów panny i podręczne.— Podwale 29, m. 12. 33973

Do pracowni potrzebna zaraz staniczarka. Nowogrodzka 27, m. 27. 33921

Introligator, znający robotę pudełek, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie, o godzinie wpół do 2-ej. 33799

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny w zakładzie form papierowych „Marji", Niecała № 8. 33832

Potrzebne maszynistki do pończoch i wykończarki. Nowolipie 38, mieszk. 25. 33771

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Ul. Złota № 33, m. 21. 33747

Potrzebna dziewczynka do nauki pończoch na maszynie. Świętokrzyzka 35. 33567

Panny uzdolnionej kompletnie do okryć potrzebuje zaraz magazyn Karasińskiej, Plac Teatralny. 33518

Potrzebne panny podręczne i uczennice do krawieczyzny. Tamka 19, m. 16. 33541

Praktykant na rękawicznika znajdzie miejsce. Nowy-Świat 53. 33969

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie i szyciu.— Powązki, mieszkanie jenerała-inżeniera Starynkiewicza. 33965

Potrzebne panny uzdolnione do robót włóczkowych. Złota 58, m. 13. 33992

Potrzebny praktykant do interesu przewozowego. Oferty sub „Przewóz" przyjmuje Kurjer. 33986

Potrzebna zaraz staniczarka. Dzika 38, mieszkania 5. 34057

Potrzebna panna do szycia bielizny. Wilcza № 6, m. 9. 34048

Potrzebna jest zaraz staniczarka bardzo uzdolniona za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka 26, m. 1. 34045

Potrzebny uczeń do magazynu bielizny T. Fuks, Senatorska № 26. 34046

Torfiarz zdolny i znający dokładnie swój fach potrzebny na prowincję. Oferty z rekomendacjami i świadectwami adresować: poste-restante Łowicz S. W. 34033

Urzędnik posiadający 35 rs. miesięcznie chce zamienić się na takąż posadę z wynagrodzeniem. Oferty pod „Urzędnik" poste-restante. 33838

Zarobek łatwy! Potrzebni są na prowincji i w Cesarstwie zdolni ajenci, obeznani z czynnościami kantorowemi, do rozpowszechnienia artykułu potrzebnego w każdym kantorze.— Wysoka prowizja. Oferty z podaniem referencyj pod adresem W. K. Warszawa poste-restante. 32315

Zdolny zecer potrzebny natychmiast do drukarni Jakóba Keltera, Rymarska 2. 33995

Zecerów zdolnych kilku potrzeba zaraz.— Drukarnia B. Kopczyńskiego, ulica Miodowa 8. 34039

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki) baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

A) Sery szwajcarskie na kręgi po 18 kop. funt oraz litewskie po 30 kop. w główkach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów wiejskich, Chmielna 15. 3220r

Amatorowie starożytności mogą nabyć różne pojedyncze mebelki. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 33532

Antemisy, Prymule 15 kop. doniczka w sklepie K. Stopczyk, Elektoralna 4. 3263r

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33592

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A. Frankowskiego magazyn optyczny sprzedaje okulary, binokle z najlepszemi szkłami od rs. 1, termometry od 15 kop., irygatory od rs. 1, jakoteż wszelkie wyroby optyczne i chirurgiczne po cenach najniższych. Przyjmuje reparacje. Nowy-Świat 61. 33991

A) Dywaniki strzyżone przed łóżka od rs. 2.40, salonowe od 9.50, serwety od 90 kop najlepiej kupować u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2925r

Brzozy, olsze, paręset, zdatnych na tartak, milę od Wieprza, sprzedam. Majdan, powiat lubartowski. 32295

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Barchany, towary białe, artykuły podszewkowe, wyroby pończosznicze, koronki russkie, najtaniej Chmielna 35, mieszk. 1. 3248r

Cytra tanio do odstąpienia. Nowy-Świat № 7, m. 18. 34079

Do sprzedania futro damskie, mało używane. Warecka 10, m. 3. 34020

Do sprzedania sofa i szafa. Marszałkowska № 111, m. 10. 34032

Do sprzedania garnitur mebli rs. 55, fantazyjny 35, otomana. Krucza 40, tapicer. 34051

Dla braku miejsca do sprzedania fortepian wiedeński, prawie nowy. Erywańska 5, mieszkania 9, od 1—3-ej. 3285r

Dywany każdego rodzaju najtaniej sprzedaje F. Bukowski i S-ka. 3290r

Dywaniki przed łóżka od kop. 70. 3290r

Dywaniki nad łóżka od 1.70. 3290r

Dywany buduarowe i salonowe po rs. 10, 12, 14, 16, 19, 24, 32, 40, 45, 56, 75, 90. Wybór wielki, ceny stałe. 3290r

Dywany odpasowane od kop. 85 sztuka. 3290r

Dywany strzyżone od rs. 2.30. 3290r

Dywany tapestry od rs. 3. 3290r

Dywany duże po rs. 10, 12, 16, 18 aż do 100 rs. za sztukę sprzedaje w wielkim wyborze F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 6. 3290r

Do sprzedania kanapka, dwa fotele, dwanaście krzeseł orzechowych, krytych jedwabnym adamaszkiem bordeaux w złote kwiaty. Marszałkowska 147, m. 15. 33462

Do sprzedania suknia wełniana nieużywana, ubierana wstążką i kwiatami jedwabnemi, za 20 rs. Długa 28, mieszkania 24, od 1-ej do 3-ej. 33767

Dubeltówka 12 do sprzedania. Mleczarnia „Foksal." 33754

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania tanio trzy konie kabardyńskie, jeden z nich krocz (inochodiec). Do obejrzenia w każdym czasie w dywizji kubańskiej. 34017

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Bekiera, Szredera, Pleyela, Hofera, Kerntopfa, do sprzedania oraz kupno i zamiana. Królewska 3, Tarnowski. 31905

Fortepian czarny tanio sprzedam. Nowolipie 9, u gospodarza. 32790

Futro męzkie oposy za rs. 45. Piekarska 11, m. 21. 33829

Futro męzkie szopy, czapka barankowa w dobrym stanie oraz dubeltówka kapiszonowa do sprzedania. Złota 44, m. 11. 33820

Futro męzkie i damskie jest do sprzedania bardzo tanio. Krucza № 9, m. 15. 33828

Fortepian krótki, czarny, blat metalowy, szprejce, rs. 120 sprzedaję. Chłodna 6, m. 17, wprost kościoła. 34063

Fortepiany, pianino za pół ceny sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 34062

Fortepian wiedeński Bezendorfera, sprzedaż, zamiana, reparacje przyjmuję. Biała 6, Karwowski. 34053

Futro męzkie szopy do sprzedania na średni wzrost. Wiadomość w zakładzie kuśnierskim W-go Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 40. 3287r

Fuzja Lankastra do sprzedania. Ul. Krochmalna 39, stróż wskaże, od 2 do 5-ej. 33963

Fortepian Illicha, zupełnie świeży, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 33720

Fortepian Hofera prawie nowy rs. 275, sprzedaje student. Chmielna 45, m. 9. 33242

Garnitur mebli kryty i otomana, szafy, mahoniowe i inne rzeczy bardzo tanio do sprzedania. Ul. Zielna 31, mieszk. 18. 34018

Garnitur mebli palisandrowy rs. 34. Chłodna № 8, mieszk. 32. 34041

Haarlemskie cebulki kwiatowe, jak hjacenty, tulipany, narcyzy, po cenach zniżonych poleca skład nasion H. Friedlendera, Senatorska 44, dom hr. Przezdzieckiego. 33612

Inspekta i okna inspektowe kto ma do sprzedania, raczy swój adres złożyć w kantorze Kurjera pod wyr. dla „Ogrodnika." 34025

Jest do sprzedania pudel czarny, wytresowany. Wiadomość: w dystrybucji, Nowy-Świat № 17. 33974

Jest do sprzedania bilard w dobrym stanie z piramidką, w cukierni, ul. Solna № 21. 34070

Kupuję kwity lombardowe, stare złoto, srebro. Jubiler Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 36. 3206r

Kareta duża, silna i powóz do sprzedania.— Krucza 9. 32994

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Koni kasztanowatych para, zdatnych do karety, jest do sprzedania. Wiadomość: Aleja Róż 8. 33797

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kufy dębowe, grube, sztuk 20, od spirytusu, dobre do piwa, są do sprzedania w gorzelni Zaleskiej. Adres przez Grójec. Mogą być odesłane do Rudy Guzowskiej, stacji kolei wiedeńskiej. 30666

Kredens dębowy stylowy do sprzedania tanio. Grzybowska 41, u stolarza. 34010

Kilka kompletów Typów Ludowych Polskich J. F. Piwarskiego oraz pojedyncze typy i królowie z galerji zamkowej, dawniej rs. 1, teraz kop. 15. Wilcza 39, mieszk. 10. 33959

Klacze dwie skarogniade, rasowe, 4 werszki wysokie, do sprzedania. Marszałkowska 110, dystrybucja. 33330

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Lankastrówka doskonała, przybory, dywany perskie tanio. Nowy-Świat 27—7. 33048

Lampa trzyramienna bronzowa, wisząca, do sprzedania. Marszałkowska 145, pracownia sukien Gardkiewicz. 34047

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 33420

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 33741

Mundur inżeniera architekta VIII klasy do sprzedania. A. Turkowski, ulica Chmielna № 15. 33778

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 33717

Meble machoniowe i lustro duże w złoconych ramach do sprzedania tanio. Dzielna № 60. 33604

Maszynę Singera ręczną, nową, pozostawiono do sprzedania za rs. 32, kosztowała rs. 48, w zakładzie reparacji maszyn do szycia p. Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 33990

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 34037

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 34055

Meble pozostałe wyprzedaję po cenie znacznie zniżonej. 135 Marszałkowska 135. 34027

Meble, garnitury czarne, orzechowe, kolumny, trema, otomany, szeslongi. Marszałkowska 135. 34027

Meble, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy rozbierane. Marszałkowska 135. 30427

Meble, łóżka, umywalnie, szafki nocne, szafki do bielizny. Marszałkowska 135. 34027

Meble, pojedyncze sztuki wyprzedaję po zniżonej cenie. Marszałkowska 135. 34027

Meble. Kompletne umeblowanie jadalni dębowe całkowicie lub częściowo, garnitur jutą kryty, tanio! Jerozolimska 78, mieszkania 10. 34069

Obrazy olejne starego i nowszego pędzla do sprzedania w Mrozach, u Pludrzyńskiego (droga Terespolska). 33722

Pianino Blüthnera, prawie nowe, sprzedam. rs. 450. Chmielna 27, m. 8. 33006

Porcelana saska do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 21, w sklepie F. Tarnowskiego. 34013

Płaszcz na szopach wysokiego gatunku, nie używany. Hoża 12—9. 34042

Szubka popielicowa mało używana dla panienki od 13—16 lat, tanio do sprzedania.— Zgoda 5, mieszk. 19, od 1—4-ej. 33987

Szuba skunksowa męzka, w dobrym stanie, nowa, do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 26, m. 21. 33507

Salopa lisy, palto elki damskie, tanio do sprzedania. Wspólna 20, m. 34. 33872

Szafy dębowe sklepowe i bufety z marmurowemi blatami tanio do nabycia. Wiadomość: Wierzbowa 7, w składzie tabacznym Edwarda Westphal. Tamże do sprzedania piecyk żelazny, prawie nowy. 33635

Salopa na lisach, wełną kryta, dobra, tanio. Kanonja № 22, 1-sze piętro. 33819

Sanki bardzo mało używane, fasonu petersburskiego, są do sprzedania. Żelazna № 93, stróż wskaże. 33818

Sprzedaję 6 krzeseł wyściełanych, otomanę, stół rs. 35. Nowy-Świat 16, m. 46. 33852

Są do sprzedania dwa duże obrazy, przedstawiające „Amora i Psyche" i „Trzy Gracje." Wiadomość: hotel Paryski, ulica Bielańska, u szwajcara. 33457

Tanio sprzedaję burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie. Obstalunki wykończa starannie krawiec Chmurczyński, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33. 33810

Urządzenie saloniku tanio do sprzedania, także dwa dolmany. Nowy-Świat 7, mieszkania 42. 33496

Wstążki, woalki, trykoty i t. p. najtaniej.— Marszałkowska 1??, „Minerwa." 3289r

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33513

Wóz do sprzedania. Leopoldyna 11, skład węgla. 33806

W ogrodzie w Natolinie pod Warszawą są do sprzedania dwa osły, klacz i ogier. Wiadomość tamże, u ogrodnika. 33060

W lombardzie zostawiono do sprzedania kocz czteroosobowy z firankami, z fordeklem 80 rs., faeton używany 150 rs., karetka podwójna 180, faeton petersburski 280 rs.— Przemysłowa 31. 33258

Z powodu zwinięcia interesu zupełna wyprzedaż kapeluszy damskich 25% niżej ceny kosztu. „Marguerite", Czysta 6. 34068

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania lub do wydzierżawienia szynk. Wiadomość na miejscu, Smocza № 36. 33801

Dom wartości 40,000 zamienię na folwark, plac, sumę. Apfelbaum, Zimna 7, pomiędzy 4—6-tą. 31990

Do sprzedania dom przy ulicy Topiel № 8 za 15,000 rs. Wiadomość m. 3. 33585

Do sprzedania sklep spożywczy, owocarnia. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 33498

Do sprzedania dom murowany z placem narożnym, na Pradze, przy remizie tramwajów i dworcu petersburskim, wydzierżawiony na lat 4 po 1,800 rs. płatne z góry rocznie; do kupna 6 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 33804

Do sprzedania interes dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska № 116, mieszkania № 29. 31065

Do sprzedania remiza dobrze prosperująca. Wiadomość w zakładzie rymarskim W. Zawadzkiego. Ul. Senatorska № 10. 33961

Folwark czterowłókowy, niedaleko fabryki cukru Łyszkowice, sprzedam. Graniczna 17, mieszk. 3. 34019

Fachowa krawcowa szuka wspólniczki z kapitałem rs. 150—200 dla powiększenia pracowni. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fachowa." 33916

Jest do sprzedania warsztat jubilerski tanio, z wszelkiemi przyborami. Wiadomość składzie farb, Krakowskie-Przedm. № 20. 33983

Jest do odstąpienia cukiernia. Wiadomość: Nowy-Świat № 55, fabryka platerów. 34073

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami zimowemi, położony w handlowym punkcie miasta, posiadający liczną i doborową klijentelę. Wiadomość w zakładzie powozowym L. R. Piekurskiego, Wiejska № 19. 34072

Kaflarnia w Skierniewicach, kompletnie urządzona, ze znacznym zapasem najrozmaitszych kafli oraz zeszlamowanej gliny, zaraz do odstąpienia. Lewicki, Skierniewice. 3239r

Któraby z pań emerytek, mając rs. 200 chciała takowe włożyć w powiększenie korzystnego interesu, może otrzymać jako procent pokój lub utrzymanie przy inteligentnej, sumiennej, spokojnej osobie. Panie interesowane raczą składać oferty pod lit. „A. C. 200 Kapitał" w kantorze Kurjera. 33917

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18. 32936

Potrzebne jest 2,500 rs. na prowincji, t. j. na dom. Wartość ma dom 3,500, fajerkasy 2,400. Gwarancja na dwóch domach z ogrodem i włóką gruntu wartości 18,000 rs. Wiadomość: Erywańska № 18, mieszk. № 10. 33786

Plac z domem narożnym № 55, przy ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za rs. 31,000.— Frontu łokci 148. 33212

Piekarnia w pełnym biegu, z gospodami, filjami, furgonami i końmi, do sprzedania.— Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami Z. K. W. 33984

Potrzebne są kapitały 30,000, 12,000 i około 15,000 rs. na pierwsze numera nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u rejenta Rutkowskiego, w hypotece. 34074

Rubli 5,000 potrzebne na majątek, za który wypłaci skarb kilkadziesiąt tysięcy rubli.— Hypoteka i wszelkie dowody w Warszawie. Wiadomość w perfumerji obok kościoła św. Krzyża, u zarządzającego, Krakowskie-Przedmieście № 1. 34004

Rubli 10,000 na 6% na hypotekę domu do wypożyczenia, tak aby suma powyższa mieściła się w pierwszej połowie fajerkasy. Wia- Wiadomość: ul. Wronia 62, u właściciela domu. 33978

Rubli 3,000 nieletnich do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki. Oferty pod wyrazem „Nieletnich" przyjmuje Kurjer. 34077

Rubli 11,000 potrzebne od 1-go stycznia na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty pod R. Cz. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 34040

Restauracja z całem urządzeniem lub bez takowego do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Plac św. Aleksandra № 2, W. Paravicini. 33781

Restauracja do odstąpienia dobrze prosperująca, przy ulicy pryncypalnej. Adres: „Bazar Wiejski" № 2, Bracka. 33399

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Wróbla № 2. 33808

Sklep spożywczy z wystawą do sprzedania. Chłodna № 33. 34021

Skład węgla do sprzedania. Ulica Bednarska № 20. 34007

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, z kontraktem pięcioletnim, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i 3 do 6-ej. 33803

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Zgoda № 7. 33441

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ulica Śliska № 34. 33849

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Freta № 44. 33749

Sklep spożywczy, dystrybucja, tanio sprzedaje się zaraz. Piwna 28. 33746

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami zimowemi, w dobrym punkcie miasta, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego. 3244r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wspólna № 31. 33620

Skład węgli do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiad. Podwale № 10, m. 10. 33523

Sklep z wędlinami sprzedam niedrogo. Hoża № 5. 33739

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Leszczyńska № 14. 33738

Sumę hypoteczną na majątku w Piotrkowskiem chcę sprzedać lub pożyczyć rs. 3,000 na pewną hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „rs. 3,000." 33793

Sklep spożywczy do sprzedania. Wronia № 32. Pieczywo opłaca komorne. 33795

Skład węgli do sprzedania, istniejący od lat czternastu. Ogrodowa № 7. 33745

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu; ostatnia cena z domowemi rzeczami 600 rs., a sam sklep 550. Ulica Marszałkowska 78. 33985

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu natychmiastowego wyjazdu zaraz do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne rs. 15. Ulica Leopoldyny № 3, róg Wilczej. 33970

Sklepik dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Towarowa № 22. 33999

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 33957

Skład węgla z końmi i wozami, egzystujący od lat 12, zaraz do sprzedania. Ulica Sosnowa № 3. 34044

Sklep mydlarsko-naftowo-dystrybucyjny.— Urządzenie 100 rs., komorne 10. Ulica Śliska 16. 34059

Sklep lub utensylja sklepowe są do sprzedania w targu na Ordynackiem, wprost jatek. 34058

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z zapasami zimowemi. Ulica Nowe-Miasto № 17. 34056

Traktjernię sprzedam zaraz. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Miodowej, dla R. 3279r

W dobrym punkcie skład węgli do sprzedania. Stare-Miasto № 26. 34002

Wille 7 lub 3 pokoje, umeblowane, otoczone lasem, przy stacji kolei, korzystnie do kupna. Oboźna 9—ośmnasty, do południa. 33902

W Warszawie, na Kamionku, przy szosie, sprzedam dom z ogrodem, zabudowaniami, 3,000 łokci, od dwóch głównych ulic, 1,400 rs.; nowy most zatwierdzony obok: zamienię na posesyjkę przy tramwajach, ogrodach. Pośrednicy żądani. Sklep rękawiczek Witkowskiego. 33453

Lokale.

A) Mieszkanie umeblowane, 3—4 pokoje kwartalnie. Erywańska 5, m. 1. 34000

Do wynajęcia każdego czasu sklep z oknem wystawowem, na Krakowskiem-Przedmieściu № 2, wiadomość na miejscu. 33537

Dwa pokoje z przedpokojem, (3-e p.), frontowe, słoneczne, ciepłe, z powodu wyjazdu, zaraz tanio do odnajęcia. Ulica Czysta № 4, wiadomość u stangreta. 33968

Do wynajęcia w każdym czasie 3-e piętro— 7 pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami;—2-e piętro dwa duże pokoje bez kuchni, na kantor, wystawę lub dla kawalerów. Nowy-Świat 43, wiadomość u stróża. 33982

Do wynajęcia pokój oddzielny przy rodzinie. Hortensja 7, m. 7. 33989

Do wynajęcia mieszkanie: osiem pokoi, kuchnia, oraz wozownia i stajnia. Bagatela № 6. 34028

Do najęcia zaraz: obora na krowy, stajnia wozownia. — Od 1 stycznia różne małe lokale.—Do sprzedania dwa drzewa akacji dwuletnie, ładne. Nowolipie 34. 34005

Do wynajęcia wozownia sucha, ciepła i widna. Ul. Senatorska 10. 34029

Eleganckie umeblowane mieszkanie, 1-sze piętro, front, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-iu pokojów, kuchni, do wynajęcia zaraz Jerozolimska 76, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 3-ej. 34067

Kuźnia z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego Roku. Ulica Nowo-Karmelicka № 11, wiadomość u właścicielki domu. 33540

Lokal: 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 153, (róg Królewskiej). Cena bardzo nizka. 33764

Mieszkanie dla szwaczki lub nauczycielki zaraz. Królewska 3—16. 33030

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posesja na Szmulowiźnie, z odpowiedniemi budynkami. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 8, od 1—3, u właściciela domu. 33486

Pokój do wynajęcia przy familji. Ulica Twarda № 3, m. 27. 33998

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze, do najęcia dla kobiety. Chmielna 58, m. 3. 34061

Piwnica obszerna z gazem i wodociągiem. Ul. Senatorska 10. 34050

Pokój z meblami do najęcia. Nowy-Świat 56, mieszk. 1. Na żądanie może być z całodziennem życiem. 34006

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 4-ch lub 5-ciu pokoi, elegancko umeblowanych, w okolicy ulicy Marszałkowskiej lub Alei Jerozolimskiej. Oferty uprasza się złożyć u szwajcara: Marszałkowska 122. 34076

Potrzebne mieszkanie od Nowego Roku z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w blizkości placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Raul." 33830

Piekarnia z mieszkaniem i stajnią, zaraz do wynajęcia. Ciepła 7. 33560

Umeblowanych elegancko 5 pokoi, front, 1-e piętro, na sezon zimowy do wynajęcia. Marszałkowska 109, m. 2. 33668

Zaraz do odnajęcia: salon, sypialka z alkową, umeblowane, z opałem, obsługą i samowarem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Złota 37, m. 12, front. 33546

1 lub 2 duże pokoje, elegancko umeblowane, z oknami i balkonem na Saski ogród, na pierwszem piętrze, zaraz do najęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami F. K. 33495

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 33218

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 29302

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 33994

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 34075

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 34052

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 34064

Biedna nauczycielka nie mając środków do życia uprasza WW. Dobroczyńców, o łaskawą pomoc na kupno biletu do Odessy—jako jedyny środek wybrnięcia z nieszczęścia. Ulica Kozia № 1, obok hotelu Saskiego. Adres udzieli W-na Oleszkiewicz na dole w kantorze. 3291r

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 33842

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

„Exsiccator" niedopuszcza pękania drzewa narzędzi rolniczych, wężów gumowych; tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Rytter, Warszawa. 3019r

Impresarjo mężczyzna lub kobieta z kapitałem kilkutysięcznym na wyjazd po Europie Azji, Ameryce potrzebny, korzyści znaczne. Oferty: „Impresarjo" Kurjer. 34078

„La Couronne," najlepszy glans do bucików, sprzedają składy apteczne oraz główniejsze magazyny obuwia. 31900

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Ulica Nowy-Świat 36, umeblowane pokoje 13. 34034

Najlepsze, najtańsze pończochy, ciepłe, od kopiejek 70, skarpetki 40, pończochy bawełniane 50, skarpetki 30 oraz nadrabianie od 25 kopiejek. Świętokrzyzka 35. 33566

Nowonabyty zakład, obiady tanie po 15 kop. Flaki 6 kop. Krucza 29, w kawiarni, 34071

Nagrody rs. 2. We wtorek dnia 10-go wyleciał mały piesek rudawy, z białą łatką na przodzie, wabi się Dziućki. Znalazca raczy zwrócić: Żelazna № 23, m. № 18. 33864

Okazja!! Od kopiejek 48 pończochy wysortowane.—Wybór staników, rękawiczek, skarpetek. Marszałkowska 129. Fabryka, oficyna. 33783

Od rs. 3 przyjmuje suknie, okrycia damskie, ręcząc za dobre, gustowne wykonanie. Pracownia Miniewskiej. Żórawia 26. Potrzebna uczennica 33310

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 33519

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety materace najtaniej, sumiennie. Zadaniem mojem pozyskać szanowną kljentelę, jako młody robotnik. 33993

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Obiady prywatne, Elektoralna № 21. mieszkania 8. 33483

Piesek czarny, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów do odebrania: Marszałkowska 110. Dystrybucja. 33329

Przyjmuję suknie do szycia od 4 rs.,—kapelusze od 30 kop. Elektoralna 21, m. 8. 33482

Przyjmują się krzesła do wyplatania. Ul. Łucka 22, m. 17. 33723

Potrzebną jest zaraz mamka, do 7-tygodniowego dziecka. Marszałkowską 77. Handel win. 33900

„Pluton." Fabryka palenia kawy i cykorji otwarta filja przy ulicy Nowo-Miodowej 2, sprzedaje wszelkie gatunki kawy palonej, cykorji, własnego wyrobu, kawę żytnią i żołędziową. 33245

Pies, buldog morongowaty, ciemnej maści zaginął. Uprasza się o zwrót: Żelazna 60, za nagrodą, nieprawy posiadacz poszukiwany będzie. 33971

T) Telefony jako serwisy do likieru, bombonierki lub pudełka do cygar, poleca „Edward Coqui," Wierzbowa 6. 32038

Tanio przerabiam i odnawiam futra, palta zimowe, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawieckim jak najtaniej. Sliwiński. Leszno № 31. 33975

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 34012

Zaginiony pies „Fisto" cztero-miesięczny, kudłaty, mięszaniec gończy. Znalazca zechce za wynagrodzeniem odprowadzić: ul. Piękna № 3. 33544

Zakład Mechaniczno-Ślusarski W. J. Olszewskiego, po przeniesieniu z Senatorskiej na ulicę Białą № 3, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie obstalunki w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące jako to: okucia nowych domów, zakładanie wodociągów i zlewów i wszelkich tym podobnych robót, po możliwie najtańszych cenach. 3102r

Zegarek damski, złoty № 21452 z dewizką złotą dnia 13 listopada zaginął, lub też skradziony. Za pewną wiadomość o stracie, pod adresem Hoża 16, m. 1, przeznacza się odpowiednia nagroda, 33960

3 Trębacka!! Kupuję używaną garderobę damską, męzką,—dziecinną, płacę gotówką. Sprzedaję, zamieniam, wynajmuję. 34035

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15 Ноября) 1891 г.
Redaktor Franciszek [illegible].—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).